



Sejm odroczył ratyfikację Europejskiej Karty Socjalnej

Dzisiaj — Dzień Europy

Chociaż Dzień Europy na całym starym kontynencie obchodzony jest dzisiaj, 9 maja, jednak już wczoraj litewski Sejm rozpoczął swoją pracę właśnie od obchodów tego święta.

— Współczesna Europa nie jest wyłącznie gospodarczą korzyścią, co najczęściej twierdzą, mówiąc o Unii Europejskiej. Europa dzisiaj — to wspólne wartości, to, niewątpliwie, szacunek do praw i swobód człowieka — powiedział w swym przemówieniu Gintaras Steponavičius, zastępca przewodniczącego Sejmu RL, przewodniczący Komitetu do spraw Europy.

Z tej właśnie okazji Sejm dyskutował nad ratyfikacją Europejskiej Karty Socjalnej.

Karta jest bowiem najważniejszą międzynarodową umową Europy, regulującą socjalne i gospodarcze prawa człowieka. Przestrzegać punktów wymienionych w Karcie muszą wszystkie państwa, wchodzące do Unii Europejskiej. Karta zabrania uszczuplania istniejących praw i zezwala na ich rozszerzanie.

Po omówieniu większości punktów Karty litewscy parlamentarzyści palanowali ratyfikować 25 spośród 31 punktów, motywując takie postanowienie stwierdzeniem, iż brakuje środków pieniężnych na wykonywanie zobowiązań wyznaczonych w Karcie.

Między innymi, w tym dniu przed Sejmem piketowali przedstawiciele związków zawodowych, którzy żądali ratyfikacji wszystkich, bez wyjątku, punktów Karty.

Sejm na wniosek Komisji do spraw Rodziny i Dzieci miał zamiar ratyfikować punkty Karty, które zawierają zobowiązania Litwy dotyczące walki z bezdomnością oraz doskonalenia systemu opieki socjalnej. Na razie Sejm postanowił nie ratyfikować punktów Karty, zawierających zobowiązania dotyczące praw ludzi starszych do opieki socjalnej, praw do ochrony przed nędzą i izolacją socjalną; zobowiązania dotyczące zagwarantowania takiego poziomu opieki społecznej, który odpowiadałby wymogom europejskiego kodeksu opieki społecznej, oraz... utworzenie przystępnej ceny mieszkań tym, którzy nie posiadają wystarczającej sumy pieniędzy.

Europejska Karta Socjalna oraz Europejska Konwencja Praw i Podstawowych Swobód Człowieka stanowią ogół praw człowieka państw Europy. Najwięcej punktów Karty dotyczy obrony praw pracowni-



Europa dzisiaj — to wspólne wartości, to, niewątpliwie, szacunek do praw i swobód człowieka Fot. ELTA

ków z najmu, więc ustawy o pracy staną się bardziej cywilizowane i oparte na przepisach, dogodnych zarówno dla pracodawcy, jak też dla pracowników. Karta znosi też dyskryminację z powodu obywatelstwa, a więc obywatele Litwy, którzy po ratyfikowaniu Karty zamieszkają w każdym innym państwie, będą mieli takie same prawa socjalne i gospodarcze jak obywatele tego państwa (o ile w nim działają zobowiązania Karty). Karta stanie się więc międzynarodowym gwarantem socjalnych praw człowieka. Litwa Kartę podpisała w 1997 roku. Ogółem do Karty zgłosiły akces 23 kraje,

ale tylko Francja ratyfikowała wszystkie jej punkty. Litwa, jak się okazało, do ratyfikacji nawet wybranych punktów tego dokumentu, nie dojrzała.

Dlaczego właśnie 9 maja obchodzimy Dzień Europy?

9 maja 1950 roku minister spraw zagranicznych Francji Robert Schuman ogłosił deklarację, w której zaproponował, aby nadzór nad produkcją stali i węgla kamiennego we Francji i Niemczech przekazać niezależnej organizacji, do której mogłyby przystąpić także inne kraje.

(Dokończenie na str. 2)

138 weteranów rejonu wileńskiego świętowało 56 rocznicę Zwycięstwa nad Niemcami

Śpiewano „Katuszę” i „Ułanów”

Wczoraj w wielkiej sali biurowca samorządu rejonu wileńskiego zgromadzili się ci, których dzisiaj nazywa się aliantami, walczyli bowiem po stronie koalicji antyhitlerowskiej. Oni zaliczają siebie do weteranów Armii Sowieckiej, w której szeregach wypadło im przejść pół Europy.

Uroczyste obchody zainaugurował Mikołaj Filipowicz, przewodniczący Rady Weteranów rejonu wileńskiego. Gorąco witał on przybyłych weteranów, starostów gmin, którzy przywieźli starsuszków, oraz gości honorowych: ambasadora Republiki Białoruś Władzimir Garkuna, pomocnika attaché wojskowego ambasady Federacji Ro-

syjskiej Siergieja Wołostnowa. Attache obrony przy ambasadzie RP płk Włodzimierz Marzęda nadesłał list gratulacyjny. Wśród licznych pozdrowień i okolicznościowych życzeń z dużą radością powitano informację o tym, że na mocy decyzji prezydenta Rosji wszystkim weteranom wojsk sowieckich z okazji rocznicy zwycięstwa będą wypłacone pewne sumy pieniężne. W przeliczeniu na lity stanowi to 58 Lt. Ponadto 70 weteranów otrzyma bezpłatne skierowania do sanatoriów rosyjskich z pokryciem kosztów podróży. Attache rosyjskiej ambasady prosił o poinformowanie, że w sprawie otrzymania wymienionej su-

my należy się zwracać pod nr tel. 22 05 47 lub 72 17 63.

Administrator samorządu rejonu wileńskiego Jan Jankowski powiedział, że weterani stale pozostają w polu widzenia kierownictwa i Rady samorządu. Dziękował weteranom za tak liczną obecność na uroczystości, życzył im zdrowia.

Na zakończenie przed weteranami wystąpił żeński zespół wokalny z Gliniszek (gmina Podbrzezie), jak też „Borowianka” z Czarnego Boru. Weterani wspólnie z artystami śpiewali rosyjskie i polskie piosenki z lat wojny.

Jadwiga Podmołko

W NUMERZE:

Aktualności

3

„Wstąpimy do wielkiego klubu.” Rozmowa z Petrasem Auštrevičiusem, głównym negocjatorem Litwy z Unią Europejską, dyrektorem generalnym Komitetu Europy przy rządzie RL.

Praworządność

5

„Kampania antynarkotykowa.” We wtorek wieczorem z roboczą wizytą na Litwę przybył główny koordynator walki z narkotykami w Wielkiej Brytanii Keith Hellawell.

Zdrowie

6

„Opalajmy się — nie smaźmy się.” Udając się na plażę, pamiętajmy o zabranii ze sobą okrycia na głowę, okularów przeciwsłonecznych i wody do picia.

Kultura

8

„Kotwica polskiego statku.” W Dniu Matki, 6 maja, w kowieńskim gimnazjum „Veršvių” zespół folklorystyczny „Kotwica” obchodził jubileusz 40-lecia działalności.

Świat

9

„Wojna oczami niemieckiego rybaka.” Tego marcowego dnia 1939 roku, gdy fuehrer nakazał swoim oddziałom zajęcie Klajpedy i przyłączenie jej po wsze czasy do Vaterlandu, Anton Loemke łowił ryby na Zalewie Wiślanym.

Sport

10

„Rekordowa ilość fauli.”

Już są znani ćwierćfinaliści hokejowych Mistrzostw Świata.



W czerwcu — sesja jubileuszowa

Wizyta przygotowawcza

Dwudniową wizytę w Warszawie rozpoczęli wiceprzewodniczący Litewskiego Sejmu, przewodniczący Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Poselskiego Artūras Skardžius i jego zastępca Artur Płoszto.

Parlamentarzyści litewscy przybyli do Warszawy na zaproszenie innego przewodniczącego zgromadzenia, wicemarszałka parlamentu polskiego Jana Króla.

Podczas wizyty zostaną omówione przygotowania do przyszłej sesji zgromadzenia, mającej się odbyć na początku czerwca w Warszawie, jak też dwustronne stosunki litewsko-polskie.

Obecna sesja ma być poświęcona 10-leciu wznowienia stosunków dyplomatycznych między Litwą a Polską oraz 210 rocznicy Konstytucji 3 Maja.

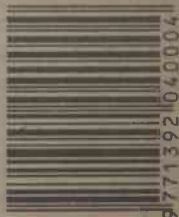
W ramach wizyty Skardžius i Płoszto spotkają się również z marszałkiem Sejmu polskiego Maciejem Płażyńskim, wicemarszałkiem Janem Królem oraz innymi osobistościami.

(BNS)

Sentencja

Pierwsze czterdzieści lat dostarczają nam tekstu, reszta jest komentarzem.

A. SCHOPENHAUER



Kalejdoskop aktualności

Szczyt NATO dodaje otuchy Litwie

Decyzja o zwołaniu szczytu NATO w Brukseli w czerwcu br. oraz omawiania na nim, m. in., sprawy rozszerzenia Sojuszu wskazuje na to, że dyskusja na ten temat toczy się na najwyższym szczeblu, oświadczył przedstawiciel MSZ Litwy.

Jak twierdzi dyrektor Departamentu Informacji i Kultury MSZ Petras Zapolskas, między Brukselą a Pragą będzie dość czasu, aby ocenić postęp każdego kraju kandydującego w realizacji planu działań na rzecz członkostwa.

„Porządek dnia Litwy pozostaje bez zmian – w 2002 r. w Pradze Litwa spodziewa się zaproszenia do NATO” – powiedział Zapolskas.

Przychylnie ocenia politykę mniejszości narodowych

Prezydent Rosji Władimir Putin twierdzi, że kierownictwo Litwy dąży do zgody narodowej.

Wczoraj Putin spotkał się na Kremlu z weteranami II wojny światowej. W rozmowie z przedstawicielami organizacji kombatanckich Litwy prezydent Rosji przypomniał, że w końcu marca miał spotkanie z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem.

– Jestem przekonany, że kierownictwo Litwy dąży do zgody narodowej, aby wszystkie narody na Litwie czuły się dobrze – powiedział weteranom prezydent Rosji.

Żołnierze litewscy i polscy mają wspólne ćwiczenia

Wczoraj w Centrum Doskonalenia Zawodowego Żołnierzy im. gen. Ramanauksa rozpoczęły się trzydniowe ćwiczenia sztabu wspólnego batalionu litewsko-polskiego LITPOLBAT.

Temat ćwiczeń – „Planowanie działań sztabu batalionu w rejonie misji i wykonanie operacji pokojowych”. W ćwiczeniach uczestniczy 68 żołnierzy, w tym 29 z Polski, informuje Ministerstwo Obrony Kraju. Ćwiczenia odbywają się na poligonie taktycznym, urządzonym dzięki pomocy Królestwa Danii. Analogiczne poligony specjaliści duńscy kilka lat temu urządzili na Łotwie i w Estonii.

Mają możliwość legalnej pracy w Niemczech

Niemiecka Centralna Agencja Pośrednictwa Pracy wspólnie z przedstawicielami Litewskiej Giełdy Pracy dziś rozpoczyna typowanie stażystów do zatrudnienia w Niemczech w charakterze kucharzy, kelnerów i administratorów hoteli.

Po raz pierwszy umożliwi się udział w eliminacjach studentom ostatniego roku oraz absolwentom szkół żywienia zbiorowego i turystycznych. Wytypowani zostaną zatrudnieni w restauracjach „McDonald's”.

Spotkają się w Wilnie

Kierownicy i nauczyciele szkół litewskich za granicą wezmą udział w wileńskiej konferencji „Współdziałanie wspólnoty szkolnej w kształtowaniu tożsamości narodowej”.

Dwudniową konferencję, rozpoczynającą się jutro w stołecznym hotelu „Pušis”, organizuje Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa przy rządzie litewskim.

Kandydat

W poniedziałek doradcy prezydenta Litwy Czesławowi Okińczycowi w Warszawie wręczono pismo, potwierdzające, że jest on kandydatem na członka kapituły Polskiego Klubu Przedsiębiorców.

Kapituła Polskiego Klubu Przedsiębiorców ustala kierunki działalności klubu, przyznaje jego nagrody.

Prezes Polskiego Klubu Przedsiębiorców Ryszard Konwerski powiedział, że klub ten zrzesza około 250 małych i średnich firm, które śmiało mogą konkurować z przedsiębiorcami Unii Europejskiej.

Konwerski wyraził również życzenie, aby w Warszawie utworzyć restaurację dań litewskich.

Litwa i Bułgaria podpisały umowę o wolnym handlu

Wczoraj w Sofii podpisana została litewsko-bułgarska umowa o wolnym handlu.

Dokument podpisali wiceminister spraw zagranicznych Litwy Dalia Grybauskaitė i wiceminister gospodarki Bułgarii Christo Michajłowski.

Umowa o wolnym handlu oznacza nie tylko aktywizację stosunków handlowych, ale też kolejny krok w kierunku wspólnego rynku europejskiego. Umowa ta w zasadzie nie będzie się różniła od innych już obowiązujących umów o wolnym handlu. Strony gotowe są w okresie przejściowym całkowicie znieść cło importowe na towary przemysłowe obu krajów.

Mer Wilna proponuje

Mer Wilna Artūras Zuokas otrzymał zaproszenie do Mińska na początek lipca, gdy Białoruś będzie obchodziła Dzień Niepodległości. Zaproszenie zostało przyjęte. Do stolicy sąsiedniego kraju Zuokas zaprosił ambasadora Białorusi na Litwie Władimir Garkun. Podczas spotkania zaakcentowano konieczność rozszerzenia kontaktów zarówno między Wilnem a Mińskiem, jak też współpracy obu krajów.

Zuokas wyraził życzenie swobodniejszej współpracy gospodarczej. Uznał za celowe zmniejszenie ograniczeń dla osób, przekraczających granicę Litwy z Białorusią.

(BNS, ELTA)

Emeryci z minimalnymi poborami otrzymają całą emeryturę Zatwierdzono nowelizację ustawy

Od 1 lipca br. pracującym emerytom, których pobory nie przekraczają jednego minimalnego wynagrodzenia miesięcznego (1 MWM, czyli 430 litów) będzie wypłacana cała emerytura.

Taki przepis zawierają poprawki do ustawy o emeryturach z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych, które wczoraj przyjął Sejm.

Emerytom, zarabiającym miesięcznie ponad 1 MWM emerytura będą wypłacane według obowiązującego obecnie trybu. Otrzymującym do 1,5 MWM (do 650 litów) będzie płacono emerytura podstawowa 138 Lt oraz dodatkowa część emerytury – nie przekraczająca 218

litów, a wszyscy pozostali, których miesięczne dochody przewyższają 1,5 MWM (650 litów), otrzymają tylko emeryturę podstawową. Za nowelizacją głosowało 67 posłów, przeciw – 35 i 8 powstrzymało się.

Jak twierdzi przewodniczący Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy liberal Artūras Melianas, w przypadku wypłacania całej emerytury emerytom, zarabiającym do 1 MWM, deficyt Funduszu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych („SoDry”) wzrósłby mniej więcej o 16,5 mln litów.

Według danych Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy, obecnie na Litwie jest 24,9 tys. emerytów, których pobory nie przekraczają 1

MWM. Od 1 stycznia br., gdy weszły w życie poprawki do ustawy o państwowych ubezpieczeniach społecznych, pracującym emerytom wypłacana jest tylko emerytura podstawowa 138 litów z pewnymi dodatkami.

Do początku roku bieżącego pracującym emerytom emerytury były ograniczane tylko wtedy, gdy ich wynagrodzenie przekraczało 1,5 minimalnego wynagrodzenia miesięcznego (650 litów) – w tym przypadku płacono tylko emeryturę podstawową. Natomiast pracujący emeryci w wieku powyżej 65 lat, niezależnie od otrzymywanych dochodów, mieli całą emeryturę.

(BNS)

Wizyta w Węgorzewie

Pamięć i nostalgia

Uroczystość, poświęcona obchodom Dnia Konstytucji 3 Maja w Węgorzewie, odbywała się w Muzeum Kultury Ludowej. Zorganizowało ją Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Współpracą muzeum i Towarzystwa jest bardzo ścisła, a więc większość imprez przeprowadza się wspólnie.

Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Węgorzewie na uroczystość obchodów Dnia Konstytucji 3 Maja zaprosiło Alinę Kamilewicz, wieloletnią działaczkę społeczną na rzecz polskości na Litwie, polonistkę połukniańskiej szkoły, oraz Barbarę Sidorowicz, poetkę ludową z Jurgiela. Prezes Towarzystwa S. Lachowicz i jego zastępca Leonarda Królak zaprosili na uroczystość również senatora RP Wiesława Pietrzaka oraz prezesa koła Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Węgorzewie, oddział Białostok, Zofię Rycharską.

Święto w Węgorzewie rozpoczęła młodzież szkolna patriotyczną składanką słowno-muzyczną. Piosenki zespołu „Wilniuków z Zacisza” wprowadziły wszystkich w specyficz-

ny nastrój, wzbudziły wiele wspomnień. Piosenka „Nostalgia”, słowa Barbary Sidorowicz, którą zaśpiewał on na zakończenie, wycisnęła łzy wśród wielu słuchaczy na sali.

Po koncercie rozpoczęła się serdeczna rozmowa między rodakami. Bo, chociaż Towarzystwo liczy około 40 członków, to samych mieszkańców Węgorzewa, pochodzących z Kresów Wschodnich, jest tu blisko 70 proc. Polacy z Macierzy byli po prostu żądni jak najszerzej informacji o swoich rodakach, mieszkających na Litwie.

Dzielono się wspomnieniami, z czasów kiedy opuszczano ziemię rodzinną. Niejeden się popłakał, słuchając wspomnień, które napisał wierszem i prozą pan Zienkiewicz, miejscowy artysta i literat. Pytaniom i rozmowom nie było końca...

Pani Basia recytowała swoje nostalgiczne wiersze pełne wspomnień z przeszłości, chociaż swój występ zakończyła na nucie optymistycznej: „... darujmy miłość zawsze i wszędzie...”.

Pełne westchnień, śmiechu i pio-

senek spotkanie trwało do późnego wieczora.

Spotkanie przyćmiła jednak wiadomość o optymalizacji szkół, w szczególności polskiej szkoły w Połukniu, z którą węgorzewianie są od dawna i mocno zaprzyjaźnieni. Wymiana w różnych dziedzinach, m. in. kultury, między Węgorzewem i Połukiem trwa już blisko 10 lat. Zapoczątkowała ją i nadal rozwija pani Chłudzińska, której należą się szczególne słowa uznania. Zespoły z Węgorzewa stale uczestniczą w Festynie Kultury Polskiej „Dźwięcz polska pieśń” w rejonie trockim, „Połuknianie” też występowały na różnych świętach w Polsce. Ci, którzy jeszcze nie nasycili się spotkaniem z przeszłością i teraźniejszością stron rodzinnych, spotkali się następnego dnia, ale już przy ognisku. I znowu piosenki, śmiech i łzy leciały ponad lasami z Węgorzewa do Połuknia, Wilna, Trok. Właśnie przy ognisku pani Basia w podzięce podarowała węgorzowianom piosenkę „Węgorzewskie zacisze”.

Danuta Raczyńska

Teatr 2. Strefa w Wilnie

Z „Moralnością pani Dulskiej”

Po raz drugi już w tym roku do Wilna przybył Teatr 2. Strefa z Warszawy. Jak i w styczniu br., warszawscy aktorzy zaprezentują spektakl, jak też poprowadzą warsztaty teatralne.

Jak poinformowała „Kurier” Apolonia Skakowska, prezes Centrum Kultury Polskiej im. S. Moniuszki, inicjator przedsięwzięcia, goście są u nas już od poniedziałku. Pierwszego dnia wystawili słyn-

ną sztukę Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” w szkole średniej w Mejszagole i organizowali warsztaty. Wczoraj gościli w Szkole Średniej im. Sz. Konarskiego.

Dzisiaj będą kontynuowali występy w Wilnie – w gimnazjum im. A. Mickiewicza i szkole im. A. Wileńskiego. We czwartek „Moralność pani Dulskiej” zawita do Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego.

Odbędzie się również spotkanie z aktorami Polskiego Teatru w Wilnie.

Przypomnijmy, że teatr działa w Centrum Edukacyjno-Kulturalnym „Łowicka” dzielnicowego Domu Kultury. M. in. posiada własne czasopismo „Gazeta Teatralna”, prowadzi Studium Animatorów Kultury.

Reżyserem teatru jest Sylwester Biraga.

A. P.

Sejm odroczył ratyfikację Europejskiej Karty Socjalnej

Dzisiaj – Dzień Europy

(Dokończenie ze str. 1)

Były to załóżki narodzin Unii Europejskiej. Obecnie w tym dniu obchodzimy właśnie Dzień Europy.

11 grudnia 1999 roku podczas spotkania na szczycie Rady Europejskiej w Helsinkach Litwa została zaproszona do podjęcia nego-

cji w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej.

Nasz kraj planuje zakończyć negocjacje z Unią do 1 stycznia 2002 roku, zaś od 1 stycznia 2004 roku zostać członkiem UE.

Podobno jest to imponujący sukces dla naszego kraju, ponieważ otwarto przed nami drzwi do jednego z najpotężniejszych poli-

tyczno – gospodarczych sojuszy świata. O korzyści, jaką przyniesie nam członkostwo w Unii, rozmawiamy z Petrasem Auštrevičiusem, głównym negocjatorem Litwy w sprawie wstąpienia do Unii Europejskiej, dyrektorem generalnym Komitetu Europy przy rządzie RL.

Sabina Kozłowska



Jankowi Zacharzewskiemu
z powodu utraty Ojca
wyrażamy szczery
żał i współczucie

Irena i Zenon Kuzborscy



Podzielamy ból i smutek dyrektora
Szkoły Średniej w Połukniu
Jana Zacharzewskiego
z powodu śmierci Ojca.
Wyrazy głębokiego współczucia składają
uczniowie, nauczyciele i personel
techniczny szkoły

Rozmowa z Petrasem Auštrevičiusem, głównym negocjatorem Litwy z Unią Europejską

„Wstąpimy do wielkiego klubu”

Euroceptycy często porównują Unię Europejską ze Związkiem Radzieckim: 15 krajów – 15 republik (UE i ZSRR), stolice, które wydają rozporządzenia i przyjmują ustawy (Bruksela i Moskwa), wspólna jednostka monetarna: euro i rubel.

Pana zdaniem, podobieństwa te są logiczne czy przypadkowe?

Zdecydowanie nie zgadzam się, że UE i nie istniejący już ZSRR łączą jakieś podobieństwa. Przede wszystkim koncepcja powstania i działania oraz pojęcie Unii Europejskiej są całkiem odmienne od ZSRR. Unię bowiem tworzą demokratyczne, suwerenne i stabilne kraje, które przyznają prawo samookreślenia we wszystkich dziedzinach zarówno państwu jak też jego mieszkańcom. Demokracja i wolność w Unii są zatwierdzone całkiem inaczej niż w byłym ZSRR.

Poza tym od radzieckiego różni się sposób, w jaki kraj zostaje przyjęty do UE. Państwo zostaje członkiem UE nie przez podniesienie rąk posłów na Sejm czy delegatów Zjazdu, lecz trwa proces negocjacji i dopiero po jego zakończeniu odbywa się referendum, podczas którego obywatele kraju – kandydata decydują, czy chcą być w UE, czy nie.

Chciałbym też podkreślić, że Unia Europejska jest związkiem suwerennych krajów, które przekazały część swojej suwerenności w ponadnarodowe organy, takie jak Parlament Europejski, Komisja Europejska. Wszystkie decyzje są podejmowane z uwzględnieniem zdania krajów – członków Unii, bowiem każdy kraj ma prawo wypowiedzieć i bronić swego zdania. Sytuacja ta, jak widać, jest całkiem odmienna od tej, która panowała w ZSRR.

A jednak dość często słyszymy wypowiedzi polityków: Bruksela żąda, Bruksela przedstawiła warunki. Dawniej mówiono podobnie, tylko że zamiast Brukseli żądała i rozkazywała Moskwa...

Ludzie bardzo lubią mówić: „Robimy tak, bo nam rozkazano, bo takie są czyjeś żądania”. Jednak odpowiadając na to pytanie chciałbym posłużyć się słowami prezydenta Valdasas Adamkusa, że przygotowanie Litwy do członkostwa w UE jest interesem naszym, nie zaś – Brukseli. Przygotowując się do tego kroku modernizujemy nasz kraj, dostosowujemy go do najbardziej rozwiniętych państw.

Niektórzy pesymistycznie twierdzą: „Spójrzcie, jak u nas żyją zwykli ludzie”. Jednak człowiek tym się różni od innych istot zamieszkujących kulę ziemską, że czasami pa-

try w niebo, w przyszłość. Tak też państwo powinno planować przyszłość wzorując się na stabilnych, rozwijających się krajach.

Jaka więc jest korzyść dla Litwy i nas, zwykłych obywateli, z członkostwa w Unii Europejskiej?

Korzyść jest wszechstronna. Na początku o korzyści politycznej. Ważne dla naszej dyplomacji i polityki zagranicznej jest uczestniczenie Litwy w polityce ogólnoeuropejskiej. Stając się członkami UE wejdziemy do stabilnego, wielkiego klubu. Stabilność ta rozpowszechni się również na Litwę, traktowanie naszego kraju w świecie będzie więc też całkiem odmiennie.

Państwo będzie także uczestniczyło w podejmowaniu ważnych decyzji.

Gospodarcza strona korzyści z członkostwa w UE – gospodarka Litwy jest bardziej orientowana na eksport, a więc potrzebujemy nowych, stabilnych rynków, które będą w stanie opłacać naszą produkcję. Zjednoczony rynek europejski to ponad 700 mln mieszkańców. Owszem, zetkniemy się z konkurencją, nikt bowiem nie ustąpi dobrowolnie nam swoich pozycji, ale już udowodniliśmy, że potrafimy konkurować.

Poza tym UE opiera się na mocnej solidarności gospodarczej i socjalnej. Polityka gospodarcza Unii jest skierowana na usunięcie różnic socjalnych i gospodarczych krajów kandydatów z krajami członkami, a więc Litwa otrzyma wsparcie finansowe do takich dziedzin, jak ochrona środowiska, rolnictwo, wspieranie drobnych przedsiębiorstw, infrastruktury. I wsparcie to będzie wynosiło około 2 miliardów litów. Skąd jeszcze moglibyśmy otrzymać takie wsparcie?

Czy jednak Litwa będzie miała zagwarantowaną pełnoprawność w Unii Europejskiej?

Oczywiście, na początkowych stadiach członkostwa, gdy samo członkostwo będzie dla nas nowością i będziemy mieli tak zwane okresy przejściowe, zetkniemy się z niektórymi niezbyt przyjemnymi zjawiskami. Jednak z czasem przyzwyczaimy się do bycia w Unii i nauczymy się grać zgodnie z jej zasadami. Klub bowiem ma pewne skomplikowane zasady i przepisy, do których już przyzwyczaili się litewskie subiekty gospodarcze. Obecnie bowiem 50 proc. handlu eksportowego Litwy odbywa się z Unią Europejską. Z czasem taka gospodarcza współpraca zaowocuje.

Druga sprawa – musimy tworzyć nową gospodarczą strukturę

i tylko konkurencyjność będzie jej korzystna, nie izolacja.

Gdy Litwa zostanie członkiem UE, na świecie wzrosnie też zaufanie względem naszego kraju, a więc wzrosnie też liczba inwestycji. Litewskie ustawy zostaną skoordynowane z europejskimi, co niestety, bardzo odpowiada inwestorom. Mówię „niestety”, ponieważ obywatele kraju mogą mieć odmienne zdanie, co do europeizacji ustaw, jednak inwestorzy patrzą na to pozytywnie, ponieważ kojarzą im się to ze stabilnością kraju.

Rolnicy sceptycznie patrzą na integrację Litwy z Unią Europejską, ponieważ obawiają się, że w Unii nie będą mogli realizować swojej produkcji, a państwo, jak wiadomo, faktycznie nie wspiera rolników.

Państwo wspiera według swoich możliwości. Niestety, budżet kraju nie jest na tyle obszerny, byśmy mogli stuprocentowo uwzględnić w większości wypadków naprawdę uzasadnione oczekiwania i żądania rolników. Rolnictwo jest drażliwym tematem w negocjacjach, jednak mimo wszystko uważamy, że litewska gospodarka rolna powinna być poddana reformom. W przyszłości tylko część mieszkańców wsi będzie pracowała w rolnictwie, inni będą mieli możliwość pracy w bardziej opłacalnych dziedzinach, np. w małych przedsiębiorstwach, sektorze usług itp.

Sądymy, że pomożemy rolnikom podczas reformy gospodarki rolnej w procesie wstąpienia do Unii. Właśnie na ten cel z funduszu SAPARD przydzielili się 120 mln euro corocznie.

Niestety, będą finansowane tylko perspektywiczne projekty, więc nie każdy rolnik będzie mógł pretendować na takie wsparcie, bowiem istnieją odpowiednie kryteria. Jedno z nich głosi, że rolnik pretendujący na wsparcie SAPARDU musi też inwestować w dany projekt własne środki.

Jesteśmy na progu dużych zmian w rolnictwie. Mamy szansę wejść na europejski rynek rolny, który jest bardzo ciekawy.

Owszem, rządzą na nim wysokie wymagania co do jakości produktów, jednak wchodząc na europejski rynek rolny zdobędziemy też zaufanie i uznanie światowego rynku rolnego.

Brzmi zachęcająco. Jednak ile będzie kosztowało zwykłego obywatela Litwy wstąpienie kraju do UE?

Obywatel Litwy na tym zyska, zostanie, bowiem obywatelem Unii Europejskiej, a więc pozyska też wszystkie prawa takiego obywatel-



„Mam nadzieję, że z czasem, po wejściu Litwy do UE, mieszkańcy nie będą mieli powodów do opuszczenia kraju w poszukiwaniu lepszego życia” — mówi Petras Auštrevičius

Fot. Marian Paluszkiwicz

stwa. Jeśli chodzi o koszty, trudno by było je określić, nie przeprowadzano bowiem takich obliczeń.

Owszem, członkostwo kosztuje, kosztuje bowiem dopasowanie litewskich ustaw do europejskich, wejście tych ustaw w życie, kosztuje wykonywanie różnorodnych projektów, np. uporządkowanie środowiska naturalnego. Jednak wszystkie te poczynania są niezbędne, musimy je wykonywać, jeśli chcemy zostać pełnowartościowymi członkami UE.

Sądzę, że na dzisiejszy dzień są to wydatki, jednak w przyszłości zamienią się one w inwestycje. W końcu śmietniska i zanieczyszczona woda są naszym problemem, a nie Unii.

Czy Unia widzi korzyść dla siebie z członkostwa Litwy?

Przyjmując Litwę do klubu państw członków, Unia inwestuje w stabilność i rozszerzenie się Europy. A więc staniemy się częścią jeszcze bardziej stabilnego kontynentu. Będziemy wspólnie z innymi krajami działali w imię dobrobytu gospodarczego, stabilności politycznej. Poza tym Litwa jest interesująca dla państw UE jako nowy rynek, nowy kraj dla inwestycji.

Czy, pana zdaniem, uzasadnione są obawy, że po wstąpieniu Litwy do Unii i uzyskaniu przez jej mieszkańców obywatelstwa europejskiego, sporo osób wyjedzie szukać szczęścia w Europie, nastąpi tzw. „ucieczka mózgow”?

Mam nadzieję, że z czasem, po

wejściu Litwy do UE, mieszkańcy nie będą mieli powodów do opuszczenia kraju w poszukiwaniu lepszego życia. Ci, którzy chcieli wyjechać, już wyjechali. W historii Unii były przypadki, że ludzie opuszczali swoje kraje i wyjeżdżali w poszukiwaniu pracy do innych, lepiej rozwiniętych. Tak było w Irlandii i Portugalii. Z czasem jednak, gdy poziom życia w tych krajach zaczął wzrastać, ludzie zaczęli wracać.

Litwa stanie się częścią Unii Europejskiej w 2004 roku. Kiedy jednak „na własnej skórze” zaczniemy odczuwać pierwsze plusey tego członkostwa?

Myślę, że pozytywne zmiany można zauważyć już dzisiaj – przecież już od 8 lat Litwa otrzymuje pomoc dla różnorodnych dziedzin z funduszu PHARE.

W tym roku do kraju trafi wsparcie z takich funduszy, jak ISPA i SAPARD. Projekty ISPY stanowią około 200 mln litów, będą one przeznaczone na oczyszczanie środowiska naturalnego, budowę dróg. Jak już mówiłem, oczekujemy też wsparcia z SAPARDU.

Najwięcej chyba plusów z członkostwa Litwy w UE odczuje przemysł, szczególnie te jego sektory, które handlują z krajami Unii.

Człowiekowi z ulicy trudno będzie od razu odczuć różnicę... Jednak obecnie, w procesie negocjacji z UE, walczymy o to, by nasze członkostwo w Unii było pełnoprawne i każdy mieszkaniec Litwy zyskał na nim.

Rozmawiała Sabina Kozłowska

Usługi największej europejskiej spółki ubezpieczenia zdrowia

W interesie każdego

ZSA „Drauda”, uwzględniając uchwałę rządu o obowiązkowym ubezpieczeniu pracowników państwowych, zastosowała warunki ubezpieczenia podróży wobec prominentów kraju.

W razie przypadku, podlegającego ubezpieczeniu, opłatę leczenia zapewnia centrum regulowania strat „Draudy” za granicą – największa europejska spółka ubezpieczenia zdrowia DKV („Deutsche Kran-

kenversicherung AG”) – informuje członek zarządu ZSA „Drauda” Kęstutis Bagdonavičius.

2 maja rząd przyjął uchwałę „O trybie opłaty wydatków za przewiezienie na Litwę szczątków pracowników państwowych zmarłych za granicą”. Od tej chwili wysyłani do pracy za granicą bądź udający się w delegacje pracownicy państwowi muszą być ubezpieczeni przed nieszczęśliwymi wypadkami

bądź chorobą. Koszty ubezpieczenia pokryje instytucja wysyłająca. Rząd liczy na zmniejszenie wydatków budżetu, gdyż w razie wypadku, wymagającego ubezpieczenia, część wydatków pokryłaby spółka ubezpieczeniowa.

„Drauda” z uwagi na państwo wzięła politykę oszczędzania, przygotowała specjalny pakiet ubezpieczenia podróży pracowników państwowych. Po ubezpieczeniu uda-

jających się za granicę od chorób zostałyby pokryte wydatki na leczenie w razie nagłej choroby bądź urazu. Byłyby też pokryte wydatki na przewiezienie zmarłego do kraju. Na terytorium Europy te wydatki zostałyby pokryte w sumie do 20 tys. Lt, gdzie indziej – do 40 tys. Lt. W przypadku ubezpieczenia na okres od 5 do 60 dni wpłata stanowi 1,8 Lt dziennie.

Według danych ZSA „Drauda”,

co 110 udająca się za granicę osoba ulega wypadkowi, wymagającemu ubezpieczenia. Przeciętna suma odszkodowania stanowi około 1000 Lt. „W naszej praktyce zdarzały się odszkodowania sięgające 74 tys. Lt.” – twierdzi Bagdonavičius.

Rok rocznie na Zachodzie ginie około 200 mieszkańców Litwy i zaledwie kilka procent bywa ubezpieczonych.

(ELTA)

Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”



„Czy dzisiaj pójdziemy na plażę?” — Adriana Kisiłowska, Wilno



„Poznaj swój image” — Brigita Stańczyńska, Wilno



„Nareszcie znaleźliśmy miękkie posłania” — Artur i Anżelika Ilkiewiczowie, Wilno



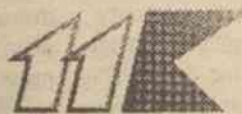
„Pierwsza kąpiel” — Edwin Daukszewicz, Połuknie, rej. trocki

Sponsorzy:

WILI
Polskie przedszkole

Fennecus
KOMPUTERY
Vilnius, Kauno 36 - 304, tel. 33 04 20

KAVINE
Alina
KAWIARNIA



Vilniaus
lopšelis - darželis
"RAKTELIS"

Księgarnia Polska w Wilnie
Vilnius, Aušros Vartų 9-7
(Wilno, ul. Ostrobramska)
tel. 62 55 06

LIETUVA

LR

Magazyn
Wileński



Pismo Polaków na Litwie
NIEZALEŻNY
MIESIĘCZNIK ILLUSTROWANY
Ukazuje się od stycznia 1996 r.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY w wielu dziedzinach będą... poza konkurencją. Tam, gdzie innym czegoś nie wolno, dla Baranów będzie się palić zielone światło. Liczne Barany także wejdą gdzieś kuchennymi drzwiami.

Dla **BYKÓW** jest za to dobry dzień do interesów. Niejednemu Bykowi uda się podpisać korzystną umowę, zawrzeć intratny kontrakt, jak również w odpowiedzi na dane do prasy ogłoszenia będą się zgłaszać dokładnie ci, których dany Byk potrzebował.

W **BLIŹNIĘTACH** dzisiejszy układ planet może rozbudzić nadmierny krytycyzm. Będzie się Bliźniętom wydawało, że ich dzieła są nie dość dopieszczane, a one same – nie dość wykształcone. A zwykle, naprawdę, będzie wręcz przeciwnie!

RAKOM planety przyniosą ekscytację, fascynację, poruszenie i nerwowe pobudzenie. Najprostsze sprawy: kupowanie butów albo skracanie włosów – będą wywoływać u Raków nieproporcjonalnie wielkie emocje.

U **LWÓW** szykują się wielkie wydatki, graniczące z rozrzutnością. A nawet jeżeli któryś Lew sam nie ma ochoty tracić pieniędzy, to przyjdzie do niego inkasent, a do szczególnie pechowych Lwów – nawet komornik.

PANNY niech nastawią się na atak demonów chaosu, które będą im płatać nitki, stawiać kleksy oraz wysyłać e-maile nie na ten adres, co trzeba. A potem będziecie musiały, Panny, wszystko prostować i wyjaśniać.

WAGI czeka podejmowanie decyzji i to takich, kiedy, jak to się mówi, „i tak źle, i tak niedobrze”. A najlepiej by było dzisiaj się nie angażować i ten dzień... przeczekać.

SKORPIONY będą wiele chciały od innych: żeby im ktoś coś podpisał albo żeby im ktoś przydzielił kredyty i fundusze. Ale i inni będą chcieli podobnie kłopotliwych przysług od Skorpionów.

Dla **STRZELCÓW** będzie to dzień wielkich ambicji i ryzykownych przedsięwzięć. Będzie groziło Strzelcom, że nie zdążą, że zabraknie im czasu, umiejętności albo niezbędnego rozeznania. Jednego tylko dzisiaj Strzelcom nie zabraknie – mianowicie odwagi.

KOZIOROŻCE będą odrywane od swoich pilnych obowiązków przez sprawy jeszcze bardziej nadzwyczajne i pilne. Czekają więc was, Koziorożce, nerwowe bieganie, chociaż wiem, że tego nie lubicie.

WODNIKI będą robić interesy i wchodzić w interakcje z pewnymi ludźmi dziwnymi i nietypowymi: takimi, którzy przyjechali z zagranicy albo pochodzą z zapomnianych miejscowości. Powieje... egzotyka!

U **RYB** zaś możliwe wydarzenia, które będą dla nich powodem jednocześnie do obaw i nadziei. Bo jeżeli (na przykład) do domu Ryb zostanie przebita droga, to z jednej strony będzie to wyгода, a z drugiej – ludzie zaczną im zaglądać przez plot. Zresztą z innymi rzeczami będzie podobnie.

13 maja dzień „Kuriera Wileńskiego” w Starych Trokach



Zespół rodziny Żejmów

zaprasza na koncert

„Śpiewaj razem z nami.

Gdzie piosenka, tam zgoda i radość”

do Domu Parafialnego

w Starych Trokach

początek o godz. 14.00.

W koncercie weźmie udział

Wam znany

Wincuk Bałbatunszczyk
z Pustoszysek.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami

„Kuriera Wileńskiego”

Przed koncertem, podczas Mszy św. w kościele będzie śpiewać
dziecięcy zespół "Strumyk" z Połuknia

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

Tanio i wygodnie!

Solecznicki park autobusowy
tel./faks (8 250) 53 848



Uśmiechnij się

Większość rad najwybitniejszych nawet ekspertów jest nic nie warta, co widać na co dzień gołym (pardon) okiem.

– Adwokata – według Falczaka – wynajmują tylko ci, którzy nie mają kumpli w sądzie.

– Gdyby nie istniało łowie nie ryb – mówi Falczakowa – to mężczyźni nie mieliby gdzie donaszać swoich starych ciuchów.

– Chociaż głową rodziny jest Falczak, to jednak specjalistką od bólu głowy jest Falczakowa.

Urażony podwładny zorganizował zemstę „Przesyłka” dla kompozytora

Litewski Sąd Apelacyjny wczoraj odrzucił skargę Kęstutisa Miliusa, skazanego za zorganizowanie zranienia dyrektora Wileńskiego Konserwatorium Laimutisa Vilkončiusa.

19 stycznia Wileński Sąd Okręgowy skazał Miliusa na 6 lat pozbawienia wolności w kolonii surowego rygoru. Po zastosowaniu ustawy o amnestii karę skrócono do czterech lat. Oskarżenie o używanie sfałszowanych dokumentów i szantażowanie Vilkončiusa ze skazanego zdjęto.

Sąd apelacyjny oświadczył, że zgadza się z wyrokiem sądu okręgowego wobec Miliusa i innych skazanych. Ich wina została udowodniona i nie ma podstaw do zmiany wyroku.

Po odrzuceniu skarg apelacyjnych Kęstutisa Miliusa i jego zięcia Rimantasa Razmasa wyrok stał się prawomocny. Znajdujący się na wolności Milius może być zatrzy-

many i umieszczony w kolonii. Ten wyrok i decyzję sądu apelacyjnego można zaskarżyć w Sądzie Najwyższym oraz prosić o wstrzymanie wykonania wyroku.

Razmas już 1 rok i 10 miesięcy odsiedział w areszcie przed rozprawą sądową.

Do kompozytora, dyrektora konserwatorium Vilkončiusa strzelano 10 lutego 1999 r. Do gabinetu wszedł młody człowiek i oświadczył, że chce przekazać kompozytorowi przesyłkę, po czym dostał pistolet i strzelił do Vilkončiusa. Kompozytor został lekko ranny.

Ustalono, że strzelał Mantas Rimša, wynajęty przez Kęstutisa Miliusa, byłego pracownika konserwatorium. Prawdopodobnie Milius zorganizował próbę zranienia Vilkončiusa dlatego, że ten ostatni zwolnił go z pracy po tym, gdy podczas kontroli znaleziono wiele naruszeń w pracy Miliusa.

Oprac. I. L.

Najważniejsze, aby klienci czuli się bezpiecznie

Efekt współpracy z policją

Pracownicy stacji paliwowych „Lietuvos Statoil” zauważyli, że w tym roku znacznie zmniejszyła się liczba przypadków, kiedy to klienci odjeżdżają nie płacąc za paliwo. Mniej też dokonuje się tu innych przestępstw.

Dla przykładu: w pierwszym kwartale bieżącego roku kradzieży na stacjach paliwowych „Lietuvos Statoil” zanotowano ponad 3 razy mniej (4.400) niż w tym samym okresie roku ubiegłego (14.400).

„Stacje paliwowe naszej spółki pracują przez całą dobę, dlatego naturalne jest, że szczególną uwagę kierujemy na zapewnienie bezpieczeństwa. Cieszy, że nasze starania zaczęły dawać wyniki” – powiedział dyrektor generalny Jonas Sokas. Jego zdaniem, zmniejszenie wypadków kradzieży ważne jest nie tylko dla wzrostu efektywności pracy stacji paliwowych. „Najważniejsze, aby klienci o dowolnej porze czuli się bezpiecznie” – twierdził Jonas Sokas.

Spółka „Lietuvos Statoil”, której współpraca z policją trwa od 1999 r., stale organizuje spotkania z przedstawicielami wileńskich komisariatów policji, podczas których wymieniana jest informacja, odbywają się dyskusje o nowych metodach i sposobach, jak najefektywniej walczyć z przestępcami „na czterech kołach”.

Takie rozmowy są korzystne również dla stołecznej policji. Zdaniem komisarza wileńskiej policji samorządowej Algimantasa Sutkevičiusa, nierzadko zatrzymani na stacjach paliwowych przestępcy okazują się poszukiwanymi przez policję za inne, większe przestępstwa.

Po tygodniu na stacjach paliwowych „Lietuvos Statoil” w Wilnie zostanie zainstalowana mobilna łączność radiowa, która zapewni bezpośrednią łączność pracowników stacji z policją. Przypuszcza się, że reakcja również będzie szybka.

Przyp. I. L.

Nad głową mera Połagi zawisł „miecz Temidy”

Poprawki niegodne urzędnika

Przewodniczący połaskiego oddziału Nowego Związku (socjalliberalów) 42-letni Egidijus Rimkus może być usunięty ze stanowiska mera tego uzdrowiskowego miasta.

W poniedziałek klajpedzki oddział Służby Badań Specjalnych wszczął sprawę karną o służbowe sfałszowanie w samorządzie Połagi. Mer może zostać oskarżony o nadużycie stanowiska oraz organizację służbowego fałszowania.

Sprawę karną wszczęto po tym, jak Służba Badań Specjalnych dowiedziała się, że 25 kwietnia sfa-

szowano wyniki konkursu wyboru urzędnika państwowego.

Podczas konkursu na stanowisko głównego architekta Połagi wobec obu pretendentów zastrzeżono warunki konkursu. Członkinie komisji konkursu – pracownicy samorządu – przyznały, że wnieść poprawki polecił im mer Rimkus. Sam mer zaś negował to, że poprawki wniesiono z jego inicjatywy. Rimkus przyznał, że jego zdaniem na stanowisko głównego architekta nie pasował żaden z uczestniczących w konkursie kandydatów.

(BNS)

Staruszek udawał swoją rację widłami Eksces w Wołokumpiach



Ziemia znajduje się w pobliżu Wilii, architekt „kawał” sprzedawanej parceli przesunął, tym samym zahaczając znaczną część ziemi sąsiedniej
Fot. Wasilij Bondarew

Wczoraj na ul. Valakampiū w Wilnie doszło do incydentu, który musieli uciszać funkcjonariusze prywatnej firmy ochroniarskiej „Trikampis žiedas”.

Właścicielka ziemi, za pośrednictwem wnuczki Walentyny S., sprzedała swoją działkę pewnym osobom, które załatwiły wszystkie formalności i chciały już wejść w posiadanie. Jako że ziemia znajduje się w pobliżu Wilii, architekt „kawał” sprzedawanej parceli przesunął, tym samym zahaczając znaczną część ziemi sąsiedniej, należącej do Leonarda S. Staruszek w żaden spo-

sób nie chciał się zgodzić z takim stanem rzeczy. Kiedy nowi właściciele, a później specjaliści wydziału regulacji rolnych Wilna, próbowali przemówić do rozsądku starszego mężczyzny, swoje zdanie wyraził on przy pomocy... widel.

Będący pod wpływem alkoholu staruszek próbował rzucać się na policjantów i urzędników. Funkcjonariusze uważają, że być może architekt naruszył prawo własności, ale to nie daje powodu, aby wyrażać swoje emocje przy pomocy różnego rodzaju narzędzi...

Inf. własna

Główny „przeciwnik” narkotyków – na Litwie

Kampania antynarkotykowa

We wtorek wieczorem z roboczą wizytą na Litwę przybył główny koordynator walki z narkotykami w Wielkiej Brytanii Keith Hellawell.

Hellawell jest bezpośrednio odpowiedzialny przed premierem Anglii Tonym Blairm.

Dziś wysoki funkcjonariusz spotka się z przedstawicielami instytucji zdrowia i praworządności, odpowiedzialnymi za kontrolę narkotyków i prewencję narkomanii, odwiedzi przejście graniczne w Miednikach. Planowany jest również obiad z przewodniczącym sejmowego Komitetu Prawa i Praworządności Raimondasem Šukisem.

Przed rokiem Wielka Brytania ogłosiła początek kampanii pre-

wencji narkomanii w Unii Europejskiej. Celem tej kampanii jest wstrzymanie rozpowszechniania narkotyków w państwach UE oraz w państwach-kandydatach do unii.

Latem ubiegłego roku został zatwierdzony czteroletni plan, pomocny w dążeniu do nawiązania bliższej współpracy instytucji praworządności i innych, odpowiedzialnych za kontrolę narkotyków. W tym planie przewidziane jest również wsparcie techniczne i finansowe dla państw-kandydatów w walce z handlem narkotykami i ich używaniem. Plan przewiduje także wizyty głównego koordynatora Wielkiej Brytanii w państwach kandydujących do UE.

(BNS)

Nieoczekiwany szacunek do przepisów ruchu drogowego –

Żadnego naruszciciela

W poniedziałek od rana do godz. 16 funkcjonariusze policji drogowej nie znaleźli na ulicach Wilna ani jednego samochodu pozostawionego w niedozwolonym miejscu.

Jak informowaliśmy wczoraj, w tym tygodniu, w ramach akcji „Chodniki dla pieszych” policja drogowa będzie karała niezdystryplinowanych kierowców karą pieniężną, samochody zaś zostaną odholowane na specjalne, strzeżone parkingi.

Oprac. I. L.

Polska

Potrącił kobietę z dzieckiem

Pijany kierowca potrącił w Świnoujściu na chodniku kobietę i jej dwuletniego syna. Dziecko w stanie ciężkim zostało przewiezione do szpitala w Szczecinie.

Do wypadku doszło w poniedziałek około godz. 18. Kierujący samochodem daewoo lanos 44-letni Edward T. ze Świnoujścia zjechał

z jezdni i uderzył w idącą chodnikiem matkę z dzieckiem.

Dwuletni Rafał doznał ciężkich obrażeń i w stanie krytycznym został przewiezony do szpitala miejskiego, a następnie przetransportowany do szpitala klinicznego Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie.

(PAP)

Kryminały

Zastrzeliła się

W poniedziałek wieczorem, na skraju terenu stowarzyszenia sadowników „Ažuolas” w pobliżu Balsiai w Wilnie znaleziono zwłoki 54-letniej kobiety, która, jak się przypuszcza, zastrzeliła się z pistoletu gazowego.

V. V. mieszkała tymczasowo w domku letniskowym z rodziną córki. W tej sprawie trwa dochodzenie.

Napad na taksówkarza

Wczoraj na policję w Gargždai zgłosił się kierowca taksówki i zawiadomił, że w nocy dokonano na niego napadu. 45-letni J. Č. powiedział, że przed północą na al. Taikos w Klajpedzie, do jego taksówki opel record wsiedli dwaj młodzi ludzie w wieku 25 lat. Pasażerowie poprosili mężczyznę, aby odwiózł ich do wsi Šernai. W pobliżu Lėbartai nieoczekiwanie zaczęli grozić kierowcy nożem i butelką uderzyli go po głowie. Taksówkarz jednak nie stracił zimnej krwi i stał napastnikom opór, po czym oni uciekli.

Od złodziei aż się roi

7 maja z garażu spółdzielni „Ratas” w Pogirach, po wyważeniu drzwi, skradziono samochód renault 19, należący do J. A., piłę elektryczną, obrabiarkę i inne rzeczy. Straty oszacowano na 7.687 litów.

Tego samego dnia w domu, budowanym przez D. T., w Wielkiej Rzeszy, po wylamaniu zamku w drzwiach skradziono radiomagnetofon i inne rzeczy. Straty – 4.945 litów.

7 maja z domu L. K. we wsi Grikenai (gmina suderwiańska), po wyważeniu drzwi, skradziono 3 plastikowe okna, plastikowe drzwi, inne rzeczy. Straty – 6.000 litów.

Jak na Sycylii

Po poniedziałkowym obrabowaniu mieszkania i pogroźkach przez telefon, poseł na Sejm Kęstutis Kuzmickas porównał Litwę z mafią Sycylią.

„To jest bezpośrednia konfrontacja między legalną władzą i „czarnym światem” – powiedział poseł. W poniedziałek żona Kuzmickasa w ich kowieńskim mieszkaniu przy ul. Kumeliū zauważyła brak 3.000 litów, złotego pierścienia i.. kota perskiego. Zresztą, fakt, że dokonano kradzieży zauważyła dopiero wtedy, gdy zatelefonował mężczyzna i zagroził: „dzis zginął kot, jutro mogą zginąć ludzie”. Kuzmickas jest pewien, że kradzież i groźba związane są z jego pracą.

Nieco prędzej

Szybkość samochodów na szosie wilkomierskiej nie będzie ograniczana do 70 km/h. Odtąd największą dozwoloną szybkością w tym miejscu będzie 90 km/h – taki znak ustawiono na drodze wiodącej z Wilna do Wilkomierza, w końcu starostwa Fabianiszek.

Uważa się, iż na tej drodze aż do Tarandy i dalej jest oświetlenie, ruch nie jest niebezpieczny, toteż ograniczenie szybkości do 70 km/h jest bezpodstawne.

Przygotowała Irena Litwin

W poniedziałek, o godz. 20.50 pracownik ogrodu botanicznego Tomas Kuisys zawiadomił wileńską policję, że w ogrodzie botanicznym przy ul. Kairėnų 43 trzej osobnicy wykopali i ukradli 31 dekoracyjnych drzewek. Zatrzymano Vladimirasa Morozovasa, Walentina Makrickiego (na zdjęciu) i Andrieja Misiewiczza.

Fot. Wasilij Bondarew



Udając się na plażę, pamiętajmy o zabraniu ze sobą okrycia na głowę, okularów przeciwsłonecznych i wody do picia

Opalajmy się — nie smaźmy się

Chociaż dopiero rozpoczął się maj, jednak pogoda dopisuje, więc przy jeziorach, rzekach i na „dachach” już można zauważyć blade sylwetki wygrzewających się na słońcu mieszczan.

Spragnieni ciepła i czekoladowej opalenizny wytrwale smażą się na słońcu, czasami nawet kilka godzin. Jednak efekt takiej procedury może być nieoczekiwany, po pierwsze, możemy zabarwić się na różowo, a po drugie, nabawić się złego samopoczucia — bólu głowy i osłabienia.

Kosmetyki z filtrami

Jeśli wybieramy się na plażę, pamiętajmy o ochronie całego ciała, nie tylko twarzy — właśnie w tym celu zostały wynalezione różnorodne mleczka i balsamy do opalania z filtrami.

Smarować się takim kosmetykiem musimy w domu, przynajmniej pół godziny przed wyjściem na plażę. W żadnym wypadku nie wolno przeprowadzać tego zabiegu na plaży, ponieważ kosmetyk pod wpływem promieni słonecznych może zafarbować naszą skórę w plamy.

Szczególnie dokładnie należy smarować miejsca bardzo wrażliwe: kremem — nos, uszy, usta, policzki, podbródek; mleczkiem — barki, grzbiet stóp. Mężczyznom poleca się smarować także łysinę.

W żadnym wypadku nie starajmy się nadać skórze brązowego odcienia w ciągu jednego dnia. Nale-

ży bowiem stopniowo przyzwyczajać skórę do słońca. Pierwszy raz możemy opalać się nie dłużej niż 15 — 20 minut. Dawkę słońca należy zwiększać stopniowo, z każdym dniem.

Szkodliwe dla skóry są zarówno promienie ultrafioletowe UVA, jak i ultraczzerwone UVB.

UVA docierają do głębokich warstw skóry i przyspieszają proces starzenia się. Promienie UVB powodują poparzenia słoneczne, zaczerwienienie naskórka, rozszerzenie, a nawet pęknięcie naczyń krwionośnych.

Nadmiar promieni UV może spowodować zmiany chorobowe, także nowotwory. Jednak słońce nie jest wyłącznie źródłem niebezpiecznych promieni, dawkowane z umiarem poprawia humor, niszczy bakterie, wzmacnia układy nerwowy i odpornościowy.

Uwaga! Słońca powinny unikać kobiety w ciąży oraz osoby zażywające leki hormonalne, ponieważ promienie słoneczne mogą wywołać na ich skórze plamy.

Dopasować kosmetyk

Kupując kosmetyk z filtrem, musimy go dopasować do fototypu naszej skóry. Na etykietkach kosmetyków przeciwsłonecznych (mleczkach, tonikach, emulsjach) są umieszczone numery filtrów.

Jeśli mamy jasną cerę i rude włosy, oznacza to że do naszego typu karnacji pasują filtry z numerem powyżej liczby 25.

Osoby o jasnej cerze i blond włosach powinny na początku opalania się stosować kosmetyki z filtrami 25, z czasem — 15.

Lekko oliwkowa cera, brązowe lub ciemnoblonde włosy świadczą o tym, że nas będą chronić filtry z numerami na początku — 15, potem 8; 9.

Osobom mającym oliwkową cerę i ciemne włosy zaleca się filtry z numerami początkowo — 8, z czasem 4.

Dzieci zawsze powinny być smarowane preparatami z filtrem powyżej 25.

Pod wpływem promieni słonecznych filtry z czasem znikają, a więc musimy co jakiś czas smarować się ponownie. Bardziej skuteczne jest częstsze smarowanie się kremem ze słabym filtrem, aniżeli na przykład jednokrotne z silniejszym.

Kosmetyki z filtrami można nabyć w sklepach i aptekach stolicy.

Cena tych wyrobów w większości zależy od firmy i kraju, w którym zostały wyprodukowane. Krajowe i polskie kosmetyki są tańsze (cena do 20 litów), natomiast cena zagranicznych waha się od 20 do ponad 100 litów.

Żadne z produkowanych obecnie filtrów nie są w stanie całkowicie uchronić skórę przed promieniami UVA, dlatego nie eksperymentujmy ze swoim zdrowiem (i życiem) i nie smaźmy się na słońcu cały dzień. Medycy radzą unikać opalania się w godzinach od 10 do 16.

Słoneczna alergia

Zdarzają się przypadki, gdy kosmetyk pod wpływem promieni słonecznych może wywołać na naszej skórze alergię w postaci wysypki. Oznacza to, że skóra jest uczulona na jakiś składnik kosmetyku. Takie osoby mogą nabywać mleczka dla skóry wrażliwej.

Dostać uczulenia mogą też osoby, które na nie nigdy przedtem nie cierpiały. Powody mogą być różne:

* Zażywanie niektórych leków, na przykład przeciwcukrzycowych lub przeciwcukrzycowych, antybiotyków

* Używanie hormonalnych środków antykoncepcyjnych

* Używanie przed opalaniem kosmetyków upiększających lub perfum (wrażliwość mogą spowodować zawarte w nich środki zapachowe)

Po opalaniu się musimy koniecznie splukiwać skórę i używać mleczek lub balsamów nawilżających, ponieważ nasza skóra po słonecznych kąpielach jest przesuszona.

Kapelusz, okulary i woda

Udając się na plażę, pamiętajmy o zabraniu ze sobą okrycia na głowę, okularów przeciwsłonecznych i wody do picia.

Promienie ultrafioletowe niszczy włosy, stają się one suche i łamliwe. Dlatego musimy chronić je używając szamponów i odżywek z filtrami przeciwsłonecznymi. Kapelusz lub inne okrycie głowy



Po opalaniu się musimy koniecznie splukiwać skórę i używać mleczek lub balsamów nawilżających, ponieważ nasza skóra po słonecznych kąpielach jest przesuszona. Fot. archiwum

uchroni nie tylko nasze włosy, ale też nas przed udarem słonecznym.

Natomiast jakościowe okulary przeciwsłoneczne (szklane bądź z optycznego plastiku) uchronią nasze oczy przed szkodliwymi promieniami, które mogą spowodować nawet zapalenie spojówek. Niestety, okulary, które można nabyć na każdym rogu w cenie od 10 do 20 litów, nie tylko nie chronią naszego wzroku, ale nawet go uszkadzają.

Pamiętajmy też, że nabyta już opalenizna nie chroni naszej skóry przed szkodliwymi promieniami. W pochmurny dzień zaleca się także stosować kosmetyki z filtrami.

Sabina Kozłowska

Reklama

Krótkowzroczność — kłopot milionów ludzi

Wielu ludziom słowa krótkowzroczność i astygmatyzm są znajome. Niektórzy sądzą, że jest to wada wyglądu, ponieważ krótkowzroczność zmusza ich do noszenia okularów z grubymi szklami, inni ciągle muszą troszczyć się o soczewki.

Większość osób, mających taką wadę wzroku, sądzi, iż jest to poważne schorzenie, na dodatek nieuleczalne.

Jednak medycyna, podobnie jak życie, nie stoi w miejscu. Na szczęście, obecnie da się rozwiązać kłopot z krótkowzrocznością.

Krótkowzroczność, inaczej też miopia, jest niezwykle rozpowszechnioną wadą wzroku, która dotyka zarówno dorosłych, jak i dzieci. Powody powstania tej wady mogą być bardzo różne, najczęściej jednak powodują ją nadwyre-

żająca wzrok praca albo dziedziczność. Obecnie, gdy najczęściej pracujemy przy komputerze, zaś ulubionym sposobem spędzania czasu jest telewizor, śmiało można twierdzić, że liczba osób cierpiących na krótkowzroczność będzie ciągle wzrastała.

Krótkowzroczność rozwija się już w dzieciństwie i daje się zauważyć w wieku szkolnym. Ważne jest więc sprawdzanie wzroku u rocznego dziecka, następnie w wieku trzech lat i tuż przed szkołą.

Takie dziecko zaczyna gorzej widzieć oddalone przedmioty, nie odróżnia prawie liter i liczb, napisanych na tablicy, stara się też usiąść bliżej przed telewizorem. Starając się dostrzec oddalone przedmioty, ludzie krótkowzroczni mrużą oczy. Błędne przekonanie, że okulary nie dodają twarzy uroku

zmusza ludzi do ukrywania tej wady. Okulary przeszkadzają też w uprawianiu sportu, w prowadzeniu aktywnego trybu życia. Jednak bagatelizowanie krótkowzroczności może spowodować nadwyrężenie oczu, co jeszcze bardziej pogorszy wzrok. Jeśli więc ktoś nie chce nosić okularów, może skorzystać z soczewek.

Jednak wszystkie te kłopoty mogą się skończyć, należy tylko zmienić własny stosunek do krótkowzroczności. Ważne jest wiedzieć, że odpowiednie okulary czy soczewki mogą zatrzymać rozwój krótkowzroczności, ponieważ regulują załamanie się światła w krótkowzrocznym oku.

Jeśli wzrok stale się pogarsza, należy zmienić okulary na bardziej mocne. Jeśli krótkowzroczność progresuje, stanowi ona niekłopotliwą wadę, uleczalną za pomocą okularów, ale poważne schorzenie.

Powód krótkowzroczności, nadwyrężenie gałki ocznej, doprowadza do tego, że znajdujące się wewnątrz oka naczynia rozciągają się, zakłócone zostaje więc odżywianie siatkówki i obniża się ostrość wzroku.

Siatkówka, jak naciągnięty delikatny welon, w niektórych miejscach rozluźnia się, pojawiają się w niej dziurki i w wyniku tego powstaje oddzielenie siatkówki.

Oddzielenie siatkówki należy do najbardziej poważnych komplikacji krótkowzroczności, która może spowodować ślepotę. Tylko

wizyta u lekarza oftalmologa może wybawić nas od kłopotów z wzrokiem.

Jeśli nosimy okulary, musimy sprawdzać wzrok regularnie, przynajmniej raz do roku.

W centrum oczu VISIO lekarz oftalmolog może sprawdzić stan wzroku, przy pomocy specjalnych urządzeń określić stopień krótkowzroczności i wybrać odpowiednie okulary.

Za pomocą diagnostyki ultradźwiękowej lekarz zmierzy długość oka i określi stopień progresującej krótkowzroczności. Takie badania są pomocne w określeniu stanu siatkówki, naczynek i nerwów każdego oka. Jest to ogólny schemat badań, jednak czasami są niezbędne dodatkowe badania. Indywidualne podejście do każdego pacjenta sprawdziło się w praktyce — lekarz oftalmolog, pracujący w optyce, może kontrolować proces wybierania odpowiednich okularów czy soczewek. Lekarz bądź pracownik optyki reagują na najmniejsze zmiany wzroku stałego pacjenta. W ten sposób polepsza się jakość obsługi ludzi.

Leczenie krótkowzroczności — to przede wszystkim niedopuszczenie do powstania komplikacji i, w miarę możliwości, pozbawienie człowieka okularów.

W celu zatrzymania osłabienia wzroku chirurdzy wykonują skleropacyjne zabiegi. Biologiczną materię (najczęściej kolagen) wprowadza się do gałki ocznej. Ma-

teria ta stanowi dodatkowe pokrycie oka. Naczynia i oko otrzymują w ten sposób więcej krwi i progresowanie krótkowzroczności zostaje wstrzymane. Jednak obecnie najbardziej skutecznym sposobem leczenia krótkowzroczności jest kuracja laserowa. Promień lasera, bez nacięcia, trafia do oka i „przypala” siatkówkę w jej słabych miejscach i wokół dziurek. W taki sposób zapobiega się jednej z najbardziej poważnych komplikacji — oddzieleniu siatkówki.

Kiedy profilaktyka komplikacji jest zakończona, u pacjenta powstają pytania: jak się pozbyć na zawsze okularów i soczewek? Pomoc takiemu człowiekowi może chirurgia refrakcyjna krótkowzroczności, której założycielem jest profesor S. N. Fiodorow. Chirurgia refrakcyjna pomogła już setkom tysięcy krótkowzrocznych osób, zasługując tym na uznanie w światowej medycynie. Promieniem eksperymentalnego lasera w ciągu zaledwie 5 sekund można zmniejszyć siłę załamania się rogówki oka na całą dioptrię, zaś zabieg usunięcia krótkowzroczności od 10 do 25 dioptrii trwa zaledwie kilka minut. Podobne zabiegi wybawiają też pacjentów od astygmatyzmu. Chirurgia refrakcyjna obecnie jest najlepszym sposobem na walkę z miopią. Dzięki niej, liczna na razie, „armia” ludzi krótkowzrocznych może się szybko zmniejszyć.

R. Kuoras
lekarz — oftalmolog

VISIO OPTIKOS **AKIŃ CENTRAS**
leczenie i diagnostyka chorób ocznych

AKCJA
2 w 1
ocenie

Vilnius, Pamėnkalnio 3
tel. 62 03 39
www.optika.lt

Przystępne ceny
Wykonanie okularów w ciągu 30 minut
Porady w zakresie korekcji i dobór okularów — bezpłatnie



MAJ, to najpiękniejszy miesiąc roku, gdyż właśnie wtedy, to znaczy teraz, kwitną najpiękniejsze kwiaty o najmocniejszych zapachach. Wszystkie je składamy na ręce naszych Matuleniek. **Ogłaszam maj miesiącem Matki! I konkurs nasz nadal trwa.**

Informator:

ALPINIŚCI Z 6A

W sobotę, 5 maja, wybraliśmy się na wycieczkę – na baaardzo wysoką Górę Zamkową. Po drodze zajrzeliśmy do baszty Giedymina. Na górę wiedzie dużo małych schodków, które musieliśmy pokonać, aby osiągnąć szczyt. Stamtąd podziwialiśmy śliczną Starówkę, kościół, Pałac Prezydenta itd. Po wyjściu z baszty zauważyliśmy dużo kamieni, które były dziwnie „zlepione”. Po upewnieniu się, że nie wyslizną się nam spod nóg, odbyliśmy po nich małą wycieczkę archeologiczną. Schodząc w dół ciągle pokonywaliśmy jakieś przeszkody. Na szczęście bez większych obrażeń wróciliśmy do podnóża góry.

Naszym przewodnikiem był pan Wiktor Łozowski, nasz wychowawca klasy i nauczyciel historii, który ciągle powtarza, że najlepiej historię można poznać z murów i gruzów.

Nie jest to nasza pierwsza wspólna wycieczka i na pewno nie ostatnia. Jak powiedział nasz kolega Tomasz Komar, tego dnia byliśmy prawdziwymi alpinistami!



WIERSZ DLA MAMY

*Moja Mama jest kochana.
Ona budzi mnie co rano
I z uśmiechem wita dzień,
Który gani wszelki leń.
Gdy ja Mamę widzę smutną,
Nawet piosnka staje się nudną.
Lecz, gdy radość w sercu jej jest,
Już na świecie milej żyć jest.
Zawsze chcę dziękować Mamie
Za to szczere Jej kochanie,
Za ten uśmiech, za te łzy,
Które pięknem zdobią sny.*

Jurek Ilkiewicz, uczeń klasy 4b szkoły początkowej „Żaliakalnio”. Do redakcji cała klasa przysłała wiersze, ale, niestety, wszystkich zamieścić nie da się. Nie martwcie się, najważniejsze, że Wasze Mamusie słyszały te wiersze, a książeczki otrzyma każdy z Was.

Aleksander Zujew ucz. kl. 6a szkoły im. Jana Pawła II

Droga Puculko!

Chciałabym opowiedzieć Ci i wszystkim czytelnikom Popopotka o ciekawej imprezie, która odbyła się niedawno na lekcji języka polskiego w klasie 5a.

Pani od polskiego, Mirena Narkun, podzieliła uczniów na dwie grupy. Otrzymały takie nazwy: „Kropeczki” i „Przecinki”. Każda grupa musiała wybrać sobie lidera i... rozpoczęły się zmagania z gramatyką i ortografią. Było wiele ciekawych i pomysłowych zadań. Między innymi, pisaliśmy dyktando, wyszukiwaliśmy błędy, recytowaliśmy wiersze o częściach mowy, rozwiązywaliśmy krzyżówki, odgadywaliśmy zagadki. Uczniowie musieli wykazać nie tylko znajomość ortografii i gramatyki, ale również wiedzę z literatury i historii.

Nielatwo było wyłonić zwycięzców, gdyż obie grupy bardzo się starały. Mimo to zabawa z językiem ojczystym zakończyła się zwycięstwem „Kropeczek”. Każdy uczestnik tej zabawy otrzymał DYPLOM UZNANIA.

Mamy nadzieję, że w przyszłości będzie jeszcze wiele ciekawych imprez.

Ewelina Narkun ucz. kl. 5a szkoły średniej im. J. Lelewela w Wilnie

CZAS NA RYBY!



Ha! A to dopiero ryba i to nie byle jaka, a najprawdziwszy szczupak! Niejeden zawzięty rybak pozazdrościłby temu młodemu rybakowi. Jest nim Sasza, dobry kolega i sąsiad Aleksandra Zujewa, który często do nas pisze. To najprawdziwszy rybak z powołania. Nie tylko jest posiadaczem doskonałego sprzętu wędkarskiego, ale też dużo czyta o rybach.

Ciepło zrobiło się na dworze, a więc wszystko wskazuje na to, żebyśmy łapali wędkę i... dalej na ryby! Uwaga! Wcale nie musimy jechać lub iść gdzieś hen daleko w poszukiwaniu takiego niezwykłego jeziora, w którym są takie ryby. Tego szczupaka Sasza złowił w jeziorze w Justyniszkach!

Powodzenia, wędkarze!

Magiczny kwadrat

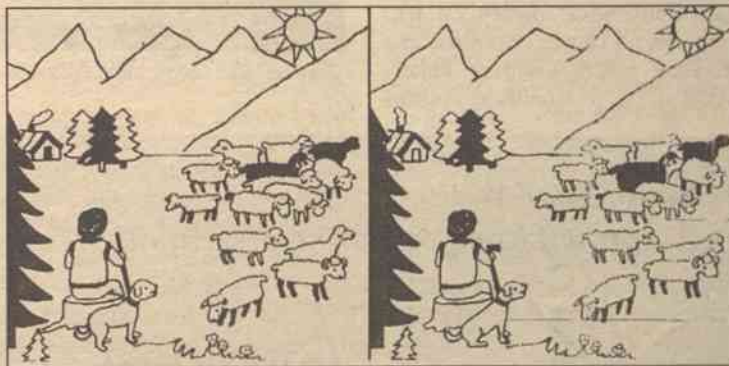
	1	2	3	4	5
1					
2					
3					
4					
5					

1. Samochodzik
2. Wrzątek
3. Schody za kulisami
4. Rośnie w ogródku
5. Mgły

Mój wierny i kochany

Zapoznaliśmy się ze śliczną Łotą i wspaniałym jej potomstwem, które już dorasta i niedługo powędruje do innych gościnnych domów i mieszkań, bo, jak wiadomo: „dorosłe” „dzieci” powinny żyć oddzielnie od rodziców.

Oto cała wspaniała rodzinka, która szczęśliwie, na razie, mieszka pod dachem Eli Awgust.



Rysunki różnią się dziesięcioma szczegółami. Znajdźcie je.

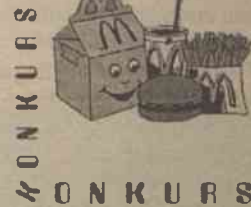
Cha, cha, cha...

– Właśnie przeczytałem w gazecie, że losie zaatakowały nauczyciela...
– A skąd one, tatusiu, wiedziały, że to jest nauczyciel?

Wasza Puculka



Laura i najserdeczniejsze życzenia Kochanej Mamusi Lili Bogusz z Jaglimonic w rejonie solecznickim



Ułóżcie króciutką historijkę-przedstawienie, którą zagrają w kukielkowym teatryku bohaterowie Disneyland Paris.

Imię _____
Nazwisko _____
Wiek _____
Adres _____
Tel. _____

Mój adres:
Wilno, ul. L. Giros 108-50
telefon –70-33-81

Kowieński jubileusz

Kotwica polskiego statku

W Dniu Matki, 6 maja, w kowieńskim gimnazjum „Veršvių” zespół folklorystyczny „Kotwica” obchodził jubileusz 40-lecia działalności.

Upalne niedzielne popołudnie nie stało na przeszkodzie kowieńskim widzom, aby wybrać się na Wiliampol, dzielnicy nieco od centrum oddalonej, na koncert ulubionego zespołu. Jego zasługi w zachowaniu kultury polskiej, tradycji, języka na Kowieńszczyźnie są niepodważalne. „Kotwica” – to skała, opoka dla kowieńskich Polaków.

Co prawda, nawet w okresach największych antagonizmów narodowościowych w „Kotwicy” tańczyli i śpiewali Litwini. Byli też wśród kierownictwa zespołu, pomagali w trudnych chwilach, gdy władze „uciskały”.

Z inicjatywą powołania „Kotwicy” wystąpiła w 1960 r. przedstawicielka jeszcze przedwojennej kowieńskiej inteligencji – nauczycielka ś. p. Helena Urniaż. U „steru” kowieńskiego zespołu byli: Piotr Walicki, Henryk Wojnowski, Wioletta Iwiańska, Halina Rutkowska-Krapik (córki Krapikówny obecnie studiują na Akademii Muzycznej, zawsze aktywnie uczestniczą w wileńskich imprezach), Irena Rynkiewicz, Wanda Malinowska.

Z pozdrowieniami na niedzielny koncert przybyła także Lukrecja Nowicka, specjalista Wydziału Kultury m. Kowna, która także przez kilka lat pracowała z „Kotwicą”.

Ta dobra, przyjazna atmosfera zachowała się do dziś, dodatnio wpływając na wysoki poziom artystyczny, na różnorodność repertuaru.

Obecna „Kotwica” to już faktycznie trzy zespołiki: kapela, chór, grupa taneczna.

Wstępnym akcentem imprezy był występ Teresy Chmielewskiej, zawodowej kowieńskiej śpiewaczki. Była przez pewien czas wśród kierowników artystycznych „Kotwicy”. Pod jej kierownictwem przygotowano program „Powrót z dróg ciernistych”. Na koncercie wykonała ona „Prząśniczkę” Moniuszki, „Pieśń federacką”, poświęconą Konstytucji 3 Maja, i „Śpiew spod Karpat” z okresu Powstania Styczniowego.

Ujrzyliśmy też „narybek” „Kotwicy”. Na pewno już niedługo god-

nie dopełnią szeregi wykonawców polskiej pieśni i tańca.

W kapeli także nie brak najmłodszych. Kieruje nią skrzypaczka Diana Galdikienė. Zaangażowała do grania również męża i synów – Olgierda (skrzypce) oraz Witolda (akordeon). Zresztą znajomość Galdikasów zawiązała się w „Kotwicy”.

Co się tyczy tańca, w zespole są cztery pary, pełne werwy i profesjonalizmu. Ujrzyliśmy krakowiaka, poloneza, taniec litewski. Tancerze nie unikają skomplikowanych ruchów i elementów choreograficznych.

Chór (kierownik – Inga Poškūtė) połączył zarówno osoby starsze, będące od początków zespołu, jak i średnie pokolenie oraz najmłodszych. W gronie weteranów – jeśli można tak nazwać osoby bardzo energiczne i o mocnych głosach – są Franciszka Abramowicz, Johanna Alksnienė, Lusia Jankauskienė, Irena Raišienė, Józef Hanusowski, Henryk Kaliniauskas, Marian Zinkiewicz.

Na jubileuszowym koncercie obok piosenek ludowych znanych i bardzo popularnych – „Jakis to chłopak piękny i młody”, „Karolinka”, „Ognisko” i in. – usłyszeliśmy mało spotykane, a uchu bardzo miłe utwory.

Gdy prowadząca koncert Alina Pacowska, kierownik zespołu, wieloletnia śpiewaczka, ogłosiła zamknięcie koncertu i podziękowała widzom, przed scenę powędrowały jedna po drugiej piękne wiązanki.

Do Kowna specjalnie na tę okazję przybył także konsul generalny RP w Wilnie

– Zespół rozkwita, jak kwiecie dookoła. Czterdzieści lat dla człowieka niedużo, a wiele dla zespołu – mówił prof. dr hab Mieczysław Jackiewicz.

Konsul często odwiedza Kowno, udziela miejscowym Polakom pomocy. Za jego kadencji w Kownie został otwarty punkt konsularny (m. in. jest autorem książki o życiu kulturalnym kowieńskich Polaków w okresie międzywojennym).

Pozdrowienia składali również Jan Sienkiewicz, prezes Związku Polaków na Litwie, i Apolonia Skakowska, prezes Centrum Kultury Polskiej im. S. Moniuszki („Kotwi-

ca” stale bierze udział w organizowanym przez p. Skakowską festiwalu „Pieśń znad Wilii”), a także kierownik zespołu „Zgoda” Henryk Kasperowicz i gawędziarz Dominik Kuziniewicz.

Z Kiejdan przybyła wieloletnia przyjaciółka „Kotwicy” Irena Duchowska, kierownik zespołu „Issa”, prezes Kiejdańskiego Oddziału ZPL.

Nie obeszło się także bez gości z Polski. Przybyła cała delegacja ze Szczecina na czele z Ireną Lewandowską, dyrektorką Publicznej Szkoły Podstawowej nr 51, i Krystyną Legiecką, specjalistką Zachodniopomorskiego Centrum Edukacyjnego. Oprócz wielu prezentów przekazali zaproszenie do Szczecina na udział w warsztatach artystycznych.

Do powinszowań, oczywiście, dołączyli także kowieńczycy: Regina Gauczowa, kierownik Biblioteki Polskiej w Kownie, Genowefa Chomańska, prezes miejscowego ZPL, oraz Hanna Szumiłło i kierowany przez nią teatrzyk „Skrzat”.

A więc „Kotwica” potrafi przyciągać widza, ma wielu sympatyków, urasta do ogromnego polskiego statku, na którym dla każdego jest miejsce.

Andrzej Puksztó
Kowno



Najmłodszy w kapeli — Olgierd Galdikas (skrzypce) i Witold Galdikas (akordeon) Fot. autor



Grupa taneczna pełna werwy

Fot. autor



„Kotwica”. Stan obecny (Alina Pacowska — w drugim rzędzie, druga od lewej, Inga Poškūtė — w pierwszym rzędzie, po środku)

Fot. archiwum

Radio Znad Wilii

i Związek Polskich Autorów i Kompozytorów prezentują

IV Konkurs Piosenki Polskiej na Litwie

Finał konkursu 13 maja 2001 roku o godzinie 15.00
w Domu Kultury Polskiej.

Koncert finałowy uświetni recital Krystyny Prońko.

Współorganizator - Dom Kultury Polskiej w Wilnie

Patronat prasowy **KURIER
WILEŃSKI**

Konsulat Generalny RP w Wilnie



**ZNAD WILII
103.8 FM**

Polskie Studio Estradowe w Wilnie

Departament Mniejszości Narodowych
i Wychodźstwa przy Rządzie
Republiki Litewskiej

Sponsorzy:

Pod patronatem „Kuriera Wileńskiego”,
sponsor – Konsulat Generalny RP w Wilnie

Polski zespół folklorystyczny
„Stare Troki”

uprzejmie zaprasza Państwa na koncert z okazji pięciolecia działalności scenicznej, który dn. 12 maja br. o godz. 13.00 odbędzie się w Trockim Pałacu Kultury (ul. Vytauto 69, Troki).

W programie: rytm poloneza i piosenki autorskie, utwory o tematyce dowcipnej i folklor. Wstęp wolny

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo
urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Opowieść gefreitera z Prus Wschodnich

Wojna oczami niemieckiego rybaka

Tego marcowego dnia 1939 roku, gdy fuhrer nakazał swoim oddziałom zajęcie Klajpedy i przyłączenie jej po wsze czasy do Vaterlandu, Anton Loemke łowił ryby na Zalewie Wiślanym.

Po powrocie do macierzystego portu we Fromborku zobaczył stojącą na nabrzeżu żonę Hildę. Wydało mu się to dziwne, kobieta bowiem wychodziła po niego ostatnio z pięć lat temu, gdy byli tuż po ślubie. Podbiegł do niej szybko, a ona w bek.

Ledwo z niej wydobył wiadomość o Klajpedzie i o tym, że boi się wojny. Uspokoił ją jakoś.

— Ci Litwini sami sobie winni. Czemu wcześniej nie oddali dobrowolnie miasta, gdzie większość mieszkańców stanowią Niemcy — mówił i sam zbyt nie wierzył we własne słowa... bo te same argumenty słyszał pięć miesięcy temu, gdy upadała niepodległa Czechosłowacja.

A potem to już wszyscy mówili tylko o wojnie. Jedni z nadzieją, że wreszcie ci cholerni Polacy oddadzą korytarz, inni z obawą o to, co uczynią Anglicy i Francuzi.

Loemke wolał zaś nic nie mówić...Bo, gdy kiedyś przy piwie powiedział coś o polskiej krwi płynącej w jego żyłach, kumple spojrzeli na niego jakoś tak dziwnie, że odeszła mu ochota do politykowania. Tymczasem wokół mnóstwo młodych mężczyzn, którzy nie ukończyli jeszcze trzydziestu wiosen, zakładać musiało mundury wojskowe. Jednak urodzonego w 1909 roku Antona i innych rybaków nie brali, choć podpadali wiekiem pod pobór.

— Wy musicie żywić Niemców, a nie wojować — powiedział im burmistrz podczas wizytacji portu.

Więc żywili. A ryba dostownie tego roku sama wzięła w sieci. Niezły był z tego zarobek. Przede wszystkim zaś Hilda jakby się uspokoiła.

— Niech się tam dzieje, co chce. Najważniejsze, że jesteśmy razem — mawiała często.

Trudno było jej się nawet dziwić. Frau Loemke pochodziła gdzieś aż spod Dortmundu. Dokładnie nawet sama nie wiedziała. W roku 1917, gdy miała pięć lat, na dom jej rodziców spadła bomba, zrzucona — to zapamiętała dokładnie — z angielskiego samolotu.

Pod gruzami zginęli matka, dziadkowie i pięcioro rodzeństwa Hildy. Ona sama jakimś cudem ocalała. A przecież więcej rodziny już nie miała — ojciec zginął przed rokiem gdzieś na francuskiej ziemi, walcząc o wielkość Niemiec.

Zabrano ją do sierocińca w Prusach Wschodnich. Tu rosła i powoli zapomniała wojnę. Teraz zaś nie mogła zrozumieć, że jacyś wyfraczeni panowie z Warszawy — tak powiedział w jednej z mów fuhrer — znów chcą wojny. Przecież jej największym pragnieniem było zatrzymać Antona i małego Josepha przy sobie. Lepiej więc, by nikt nie chciał z nikim wojować.

Zorza zapowiadała straszne wydarzenie

31 sierpnia Anton wypłynął na połów. Nad wodą wisiała zorza polarna. Zapowiadało to, jak twierdzili starzy ludzie, jakieś straszne wydarzenie. Loemke wypłynął jednak na morze, jakby się nic nie stało. Bo wiadomo, ryba to pieniądze.

A z czegoś żyć trzeba. Nad ranem zaś, gdzieś na granicy horyzontu, na zachód od miasteczka, powietrzem targnął straszny wybuch! Było jasne, że to już wojna...

Rybakcy wracali pośpiesznie do portu, by jak najszybciej być przy rodzinie. Od rana zaś wszyscy, mając już absolutną pewność, że wysadzenie przez Polaków mostu na Wiśle pod Tczewem oznacza wojnę, biegali po mieście i wykupywali ze sklepów co się tylko dało.

Panika jednak, wraz z sukcesami armii fuhrera, opadła. Wojna trwała już wtedy tylko dla tych, których synowie, ojcowie, mężowie gdzieś tam walczyli. Spokojny żywot wiedli także Loemkowie. Do czasu jednak...

Marzenia o anglosaskiej niewoli

Wiosną 1942 roku Anton otrzymał wezwanie do stawienia się w bazie Kriegsmarine w Calais, na brzegu kanału La Manche. Początkowo chciano z niego zrobić u-botowego podwodniaka. Potem jednak były rybak znad Zalewu Wiślanego został operatorem barki desantowej. Jego „sonder kommando” ćwiczyło ciągle różne warianty lądowania na angielskim wybrzeżu.

Podczas tych ciągłych wypadków w morze myślał nawet gefreiter Anton Loemke, co by to było, gdyby tak nacisnąć mocniej dźwignię silnika i... wylądować gdzieś koło Brighton. Bo w anglosaskiej niewoli jadło się, jak głosiła stugębna fama, nawet czekoladę i zapijało kakao.

W trakcie kolejnego, nastrojającego do defetystycznych myśli, rejsu, nad barkę, którą prowadził Anton Loemke, nadleciały angielskie samoloty i trzeba było skorzystać z tratwy ratunkowej. Dryfującego i straszliwie zziębniętego — było to jesienią 1942 roku — gefreitera wyłowiła na drugi dzień inna barka desantowa Kriegsmarine.

Jednak zamiast zjadać angielską czekoladę, musiał się Anton zadowolić różnymi erztami (podróbka, pochodna czekolady) serwowanymi w żołnierskich szpitalach. Korzyść z tego była tylko jedna — mógł całkowicie nie myśleć o wojnie.

Co noc gadali o... wojnie

Rodzina mieszkała przecież w bardzo oddalonych od wszelkich działań wojennych Prusach Wschodnich. Jego też przewożono do coraz bardziej na południe Reichu położonych szpitali. W końcu 1943 roku trafił do sanatorium w Garmisch Partenkirchen.

Co miesiąc przepustka do domu, poza tym spokój, cisza i wspaniałe górskie powietrze. Aż mijał żal z powodu zdrowia, mocno nadwężonego długim przebywaniem na wodzie.

Urlopy były coraz dłuższe, a Loemke coraz zdrowszy. Przyjeżdżając z Bawarii do rodziny, często siadywał z żoną w kuchni i gadali długo w noc o... wojnie.

Wojna przyszła od zachodu

Była już jesień 1944 roku. Front coraz bardziej zbliżał się do granic Rzeszy. Erik Koch zapewniał jednak, że Festung Preussen nie ma prawa paść. Wierzyło mu niewielu. Część osób, mających rodziny gdzieś



Polowa Rosjan uważa, że ich kraj nie byłby dziś w stanie odnieść zwycięstwa takiego, jak w 1945 roku — wynika z rezultatów sondażu. 40 proc. ciągle jednak ufa w wygraną Rosji w ewentualnym konflikcie zbrojnym, porównywalnym z II wojną światową. Ponad trzy czwarte Rosjan sądzą, że zwycięstwo roku 1945 było możliwe dzięki „patriotyzmowi narodu”, nieco więcej niż 12 proc. — że wynikało ono z „przeważającej siły” ZSRR, natomiast co dwudziesty wierzy, że kraj zawdzięcza je partii komunistycznej. 91 proc. Rosjan podkreśla, że to ich kraj w największym stopniu przyczynił się do zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami; Stanom Zjednoczonym i ich aliantom rolę taką przypisuje 4,1 proc.

w Bawarii czy Saksonii, już się zbierała. Ale większość nie miała zbyt gdzie jechać. Chciano więc wierzyć temu, co powtarzał często gauleiter z Koenigsberga.

Tymczasem na kolejny urlop Loemke przyjechał tuż przed Świętami Bożego Narodzenia 1944 roku. Do Garmisch już nie wrócił. W styczniu ruszyła ofensywa, która obaliła butne zapewnienia Ericha Kocho. Wojna przyszła do miasteczka od... zachodu. Ludzie obserwowali jak pociąg pancerny, jeżdżący wahadłowo na trasie — Braunsberg — Elbing, pokazuje się we Fromborku coraz częściej. Znaczyło to, iż ma do przebycia coraz krótszą drogę.

Pewnego razu, pod koniec stycznia, pociąg po ujechaniu ledwie paru kilometrów za Frombork w kierunku Elbląga, musiał wracać, ostrzeliwując się. Nocą zaś, ukryci w zapchanych żywnością piwnicach, cywile usłyszeli strzały w mieście.

Zabłąkany patrol Rosjan

Palba trwała do rana. I gdy już miejscowi chcieli zobaczyć zwycięzców „niezwycięzonego” Wehrmachtu, okazało się, że to tylko zabłąkany patrol radziecki stoczył walkę z miejscowym Volksturmem. Trupy żołnierzy niemieckich już dawno uprzągnięto, natomiast zwłoki pięciu Rosjan ułożono niedaleko portu.

Chodziły tam całe pielgrzymki, by obejrzeć tych, których tak się bano. Leżeli w karnym szeregu, a ludzie nie śmieli ich nawet tknąć. Choć jeszcze dwa lata wstecz nie przepuściliby także i zwłokom. Gdy jakiś szczehiak z Hitlerjugend zamachnął się wziętą z pobliska łopatką na jedno z ciał, Loemke spojrzął na niego groźnie i zapytał:

— Jak przyjdą lwany, też będziesz taki odważny?

Smarkacz zawahał się i po chwili rzucił łopatkę gdzieś w krzaki.

Ewakuacja

Następnego zaś dnia po domach chodzili SS — owcy i wyganiaли wszystkich. Zaczęła się ewakuacja. W mieście zostali tylko starcy, którzy zamknęli się razem z księdzem w miejscowym kościele.

Loemkowie razem z czwórką małych dzieci też wyszli z miasta, drogą wzdłuż Zalewu Wiślanego. Szli noga za nogą, w długiej kolum-

nie, pchając ze sobą wózek z najpotrzebniejszymi sprzętami. Parę kilometrów dalej, w małej rybackiej wiosce (obecnie jest to polska Nowa Pasieka) Anton wraz z rodziną zamieszkał u kolegi po fachu. Długo tam jednak nie zabawili. Bo i przyjaciel musiał się ewakuować.

Ludzki wąż przez Zalew

Weszli na gruby, 70 centymetrowy łód na Zalewie. Tymczasem po wielkich mrozach zaczęła się odwilż. Łód, co prawda, nadal był gruby, ale leżąca na nim warstwa śniegu stopniała. Szli więc po kolana w wodzie. Przed nimi i za nimi drepali, noga za nogą, olbrzymi ludzki wąż. A nad głowami, co jakiś czas, pojawiały się samoloty z czerwonymi gwiazdami, które pilnowały, by przebiła przez lodolamacze rytna, wiodącą środkiem Zalewu, nie przedostał się żaden statek. Ieciały bomby, które nie wybierały.

Tuż przed Loemkami jechał wóz z bawarską rodziną. Obok niego szedł gospodarz z lejcami w garści. Nagle zostały mu w garści tylko lejce. Tuż przed nimi wybuchła bomba, a wóz wjechał pod łód. Chłop stał osłupiały z kawałkami skóry w garści. Nagle zaczął biec, gotów wskoczyć do wody. Całe szczęście, że Anton podstawił mu nogę. Zaraz opadli go inni, uspokajając ryczące teraz straszny głośm, mężczyzną. Szok jednak szybko mijał pod wpływem niemniej tragicznych zdarzeń na lodzie. Wzdłuż lodowej drogi leżało mnóstwo trupów ludzkich i końskich.

Znów „rybna mobilizacja”

Następnego dnia Loemkowie znaleźli się jednak na Mierzei Wiślanej. Tam mieli oczekiwać zaokrętowania na statki, które miały brać kurs na któryś z portów Rzeszy, jeszcze nie zajęty przez sojusznicze armie. Antona jednak, wraz z innymi rybakami zmobilizowano do łowienia ryb. Patrzyli więc tylko z Hildą, która nie chciała opuścić męża, jak odpływają kolejne statki. A rano morze wyrzucało trupy tych, którzy już nie mieli nigdzie dopłynąć. Kilkaset metrów od brzoje bomba trafiła w bok barki holowanej przez statek. Marynarze, na oczach siedzących na tonącej barce ludzi, rąbali siekierami linę łączącą dwie jednostki. Była tylko nabierająca coraz więcej

wody barka nie wciągnęła w głębie także statku.

Przez roztajały już Zalew na różnych tratwach, beczkach i czym tam jeszcze, płynęły, uchodząc przed niewolą radziecką, niedobitki niezwycięzonego Wehrmachtu. Tymczasem jednak niemieckiej armii ciasto zaczęło robić także i na Mierzei. Loemkom kazano, wraz z innymi rybakami, iść w kierunku Gdańska.

9 maja — ulotki o kapitulacji Niemiec

Gdzieś niedaleko Stutthofu dotarła do wszystkich wiadomość, że Gdańsk już padł. Zostali więc tam, gdzie doszli. Utrzymać się przy życiu pomagały tylko ryby, łowione z narażeniem własnej głowy. A pomagali ją przyrządzać więźniowie z pobliskiego obozu koncentracyjnego. Bo strażnicy stamtąd uciekli już dawno, ale ludzie w pasiakach bali się gdziekolwiek odchodzić. Rybakcy, ani więźniowie nie widzieli wtedy żadnego wojska. O tym jednak, że trwają jeszcze walki, świadczyły często dochodzące z kierunku Mierzei strzały.

Dziewiątego maja w południe rybakcy zobaczyli samolot z czerwonymi gwiazdami. Rzucił on ulotki, mówiące o kapitulacji Niemiec i wzywające wszystkich żołnierzy, by zaprzestali beznadziejnej walki. Rychło też Loemke zobaczył po raz pierwszy żywych krasnoarmiejców. Na początek zgwałcili oni ewakuującą się razem z nimi młodą kuzynkę Antona.

Eleganckie NKWD

Za chwilę jednak na miejscu zdarzenia pojawił się jakiś oddział elegancko umundurowany, z granatowymi patkami przy kołnierzach. Wtedy jeszcze nikt nie wiedział, że to NKWD. Dowódca oddziału, na oczach struchlałych Niemców, po prostu zastrzelił dwóch gwałcicieli. Potem jakiś kapitan nakazał iść do Elbląga. Dając gęj z pozwoleniem na powrót do miejsca poprzedniego zamieszkania, powiedział:

— Teraz będziecie łowić ryby naszym ludziom. Bo jeść trzeba.

Wrócił więc Loemke wraz z rodziną do Fromborka i zaczął łowić. A od 1948 roku Anton Loemke został Antonim Lemke, obywatelem Polski.

Krzysztof Szczepanik

Sprintem

● Na zakończonych w Baku mistrzostwach Europy (wersja IFBB) przedstawiciele Litwy w klasyfikacji generalnej uplasowali się na drugim miejscu. W mistrzostwach brali udział przedstawiciele 24 krajów. Litwini zdominowali kategorię wagową do 90 kg, gdzie Rolandas Pocius został mistrzem, a Oleg Żur zajął trzecie miejsce. W kategorii wagowej do 80 kg zwyciężył Simonas Berkovičius.

● W drugim meczu półfinałowym Konferencji Zachodniej ligi NBA San Antonio Spurs pokonali u siebie Dallas Mavericks 100:86 i w play off prowadzą już 2:0. Gra się toczy do czterech zwycięstw.

● Wynik spotkania drugiej rundy play off hokejowego Pucharu Stanleya: Toronto Maple Leafs - New Jersey Devils 2:4 (stan rywalizacji: 3:3).

● Motocyklowa Grand Prix Hiszpanii. Wyniki klasy 500 ccm: 1. Valentino Rossi (Włochy/Honda), 2. Norick Abe (Japonia/Yamaha), 3. Alex Criville (Hiszpania/Honda), 4. Shinya Nakano (Japonia/Yamaha), 5. Tohru Ukawa (Japonia/Honda), 6. Alex Barros (Brazylia/Honda). Klasyfikacja mistrzostw świata: 1. Rossi 75 pkt, 2. Abe 44, 3. Nakano 43, 4. Loris Capirossi (Włochy/Honda) 36, 5. Criville 35, 6. Max Biaggi (Włochy/Yamaha) 29.

● Zemfira Meftachedzinowa z Azerbejdżanu zdobyła złoty medal w skeecie w odbywających się w Kairze strzeleckich mistrzostw świata. Drużynowo triumfowały Rosjanki. Wyniki: skeet kobiet - 1. Zemfira Meftachedzinowa (Azerbejdżan) 94 pkt + 1, 2. Olga Ponarina (Rosja) 94, 3. Cristina Vitali (Włochy) 93; drużynowo - 1. Rosja 209 pkt, 2. Chiny 202, 3. Włochy 199, USA 199.

● Jugosłowiański Związek Piłkarski zwolnił trenera reprezentacji narodowej, Milovana Djorica. Powodem były słabe występy zespołu, a przede wszystkim niedawna porażka u siebie z Rosją 0:1 w eliminacjach mistrzostw świata. Dopóki nie zostanie wybrany nowy selekcjoner, zespół Jugosławii w najbliższych dwóch spotkaniach poprowadzą wspólnie były trener kadry Vujadin Boskov, słynny rozgrywający Dejan Savicevic i działacz piłkarski Ivan Curkovic.

● Polak z niemieckim paszportem, Dariusz Michalczewski obronił w Brunzwicku tytuł pięściarskiego mistrza świata federacji WBO w wadze półciężkiej. Michalczewski pokonał przez nokaut w dziewiątej rundzie urodzonego w Rumunii Hiszpana Venti Alejandro Lakatusa. Dla obchodzącego w sobotę 33. urodziny „Tigera” była to 19 w ciągu ostatnich sześciu lat walka w obronie tytułu mistrza świata - wszystkie rozstrzygnął na swoją korzyść. Urodzony w Gdańsku pięściarz na zawodowym ringu walczył 44 razy i wszystkie pojedynki zakończyły się jego sukcesami.

● Piłkarze Olympique Lyon wywalczyli Puchar Ligi Francuskiej. W finale, który odbył się na paryskim Stade de France pokonali 2:1 po dogrywce zespół AS Monaco. Bramki: dla Lyonu - Claudio Cacapa 35, Patrick Muller 117; dla Monaco - Shabani Nonda 64.

Siatkarze „Polonii” pokonali „Elgę”

O krok od brązu

Siatkarze „Polonii” Wilno zrobili pierwszy krok do brązowych medali w Litewskiej Lidze Siatkówki. Pokonali oni w Szawlach miejscowy zespół „Elga-Startas” - 3:2.

Polonusi sforowali więc kolejną barierę. W tegorocznych rozgrywkach ulegli oni bowiem dwukrotnie obecnemu przeciwnikowi z wynikami 1:3 oraz 0:3. Świadczyło to, że „Elga” jest bardzo niedogodnym przeciwnikiem dla „Polonii” i budziło spore obawy, czy drużyna polonijna będzie miała pierwszy medal w rozgrywkach ligowych

w historii sportów zespołowych Litwy. Jednak młodzież „Polonii” jest naprawdę nieobliczalna. Pojechali do Szawel, by zwyciężyć i dokonali tego. Gra była nadzwyczaj wyrównana. W pierwszym secie triumfowała „Polonia” - 25:22. Identyfikacyjnie zakończył się drugi set, tylko na korzyść gospodarzy. W trzecim secie do wyłonienia silniejszego potrzebna była dogrywka, w której bardziej poszczęściło się „Eldze” - 24:26. W kolejnym secie na parkiecie dominowała już „Polonia”, która nie pozostawiła żadnych szans prze-

ciwnikowi - 25:20. Jest więc 2:2. Siatkarze „Polonii” zapewne wspominali mecz sprzed tygodnia, który rozwijał się według podobnego scenariusza i który pogrzebał ich szanse na finał. Tym razem jednak było inaczej. Bialo-czerwoni potrafili wytrzymać napięcie do końca spotkania, a tie-breaka oni wygrali - 15:13. Nie było to łatwe spotkanie, bo i sędziowie w dwuznacznych sytuacjach trzymali stronę miejscowych, liczni widzowie z piszczałkami utrudniali też skoncentrowanie się na grze.

Kierownictwo „Polonii” wyraża wielkie podziękowania liderowi frakcji AWPL w samorządzie miasta Wilno, radnemu Tadeuszowi Filipowiczowi, który umożliwił ekipie wyjazd do Szawel, zapewne już z nadzieją na medale, do których pozostał dosłownie tylko jeden krok. Liczymy, że ten krok zrobią w najbliższą sobotę w sali Szkoły Łukiskiej. Mecz rozpocznie się o godzinie 14.00. Warto przyjść nań i stworzyć wspaniałą atmosferę, a później cieszyć się razem z „Polonią”.

Andrzej Łakis

Znani ćwierćfinałiści hokejowych MŚ

Rekordowa ilość fauli



Norwegowie nie sprościli Łotyszom i przegrali 0:3, a w następnym roku wystąpią w niższej klasie
Fot. EPA-ELTA

Niemcy jako ostatni zespół awansowali do grona ćwierćfinałistów hokejowych mistrzostw świata odbywających się w Niemczech. Przyczyniła się do tego wysoka porażka Włochów ze Szwajcarią 1:8.

W spotkaniu tym hokeiści prześcigali się we wzajemnym faulowaniu, których efektem było aż 55 minut karnych (21 dla Szwajcarii i 34 dla Włoch) oraz trzy kary meczu: dla Szwajcara Gorana Beziny oraz dla Włochów Mario Chitarronego i Anthony'ego Ioba. W razie zwycięstwa nad Szwajcarią, Włosi mieliby - podobnie jak Niemcy - cztery punkty w tabeli grupy E i o awansie decydowałby bezpośredni mecz tych zespołów, wygrany przez hokeistów Italii 3:1.

Także wyłoniono drużyny, które w przyszłym roku wystąpią w dywizji 1. hokejowych MŚ. Są to: zespoły

McRae wygrał w Argentynie

Liderowanie przez cały dystans

Szkot Colin McRae wygrał w Villa Carlos Paz, Rajd Argentyny, piątą eliminację mistrzostw świata kierowców rajdowych.

McRae prowadził od startu i w klasyfikacji generalnej wyprzedził o 27,8 s Anglika Richarda Burnsa (Subaru) oraz o 1.46,4 swego koleżkę z zespołu Forda - Hiszpana Carlosa Sainza. McRae nie zadowolili się asekuracyjną jazdą na dwóch ostatnich „oesach”.

Pojechał brawurowo, szczególnie na przedostatnim odcinku specjalnym, na którym uzyskał dwie sekundy przewagi nad Burnsem. Rajd okazał się bardzo pechowy dla kierowców Peugeotów. Żaden z nich nie dojechał do mety.

Norwegii i Białorusi. W przyszłorocznych mistrzostwach zastąpią je reprezentacje Polski i Słowenii. Przed ostatnimi meczami grupy G (spadkowej) pewna spadku do dywizji 1. była tylko ekipa Norwegii, podobnie jak Japonia (ma zapewniony udział w MŚ jako jedyny reprezentant Azji). Zwycięstwo skandynawskich hokeistów nad Łotwą zapewniało utrzymanie się w MŚ drużynie Białorusi, która pokonała Japonię 4:1. Jednak Norwegowie nie sprościli rywalom i przegrali 0:3.

Grupa E: 1. Czechy 7 pkt., 2. Kanada 7, 3. Rosja 4, 4. Niemcy 4, 5. Szwajcaria 2, 6. Włochy 2.

Grupa F: 1. Szwecja 7 pkt., 2. Finlandia 6, 3. USA 5, 4. Słowacja 4, 5. Ukraina 2, 6. Austria 2.

Grupa G (spadkowa): 1. Łotwa 5 pkt., 2. Białoruś 5, 3. Norwegia 1, 4. Japonia 1.

Wyniki Rajdu Argentyny: 1. Colin McRae (W. Brytania) Ford, 2. Richard Burns (W. Brytania) Subaru, 3. Carlos Sainz (Hiszpania) Ford, 4. Tommi Makinen (Finlandia) Mitsubishi, 5. Petter Solberg (Norwegia) Subaru, 6. Freddy Loix (Belgia) Mitsubishi.

Klasyfikacja MŚ kierowców: 1. Tommi Makinen 27 pkt, 2. Carlos Sainz 22, 3. Colin McRae, Harri Rovanpera (Finlandia) Peugeot, Didier Auriol (Francja) Peugeot po 10, 6. Richard Burns, Francois Delecour (Francja) Ford po 9.

Klasyfikacja MŚ producentów: 1. Mitsubishi 44, 2. Ford 36, 3. Peugeot 20, 4. Subaru 16, 5. Hyundai 8, 6. Skoda 6.

Jeździecki Puchar Matki

Podzielono medale

W Kowieńskiej Szkole Sportowej „Marva” licznie zebrali się uczestnicy Młodzieżowych Mistrzostw Litwy w konkurach. Święto przeprowadzono z okazji Dnia Matki.

W konkurze „Dwóch faz” liderowała przedstawicielka klubu sportowego „Ulonai” z rejonu kiejdańskiego Lina Stumbraitė na koniu Pryzma, która drugą część zawodów zakończyła bez punktów karnych, w czasie 17,1 sek. Dyplom za drugie miejsce przyznano Karolisowi Žalialisowi (Aiva) z rejonu wileńskiego - 17,58 sek. (0 pkt. k.). Na trzecim miejscu uplasowała się zawodniczka klubu

bu sportowego „Seirijų žirgai” Julia Taraszkiewicz (Boston) - 18,04 sek. (0 pkt. k.). Młodzieżowy mistrz Litwy oraz pozostali medaliści zostali wyłonieni spośród 54 uczestników w dwurundowym konkurze o Puchar Matki. Wyrzedzając wielu bardziej utytułowanych zawodników, triumfował Karolis Žalialis na koniu Aiva, który obie rundy zakończył bez punktów karnych. Srebrny medal wręczono przedstawicielce rejonu wileńskiego Julii Karpavičiūtė (4 pkt. k.). Brąz otrzymała koleżanka klubowa Julii Dovilė Zelvaraitė (Genijus) - 4 pkt. k.

Inf. wł.

Siatkarze walczą o przepustki

Polska awansowała do finałów

Polska przegrała w Sofii z Bułgarią 2:3, ale zajęła pierwsze miejsce w tabeli grupy pierwszej i zakwalifikowała się do finałowego turnieju mistrzostw Europy, który odbędzie się we wrześniu 2000 roku w Ostrawie.

Reprezentacja Polski po dwóch setach prowadziła 2:0. Mogła zaimponować mocną zagrywką oraz „atomowe zbiegi” Piotra Gruszki, Dawida Murka oraz Pawła Papke. Rywal nie potrafili sforować potrójnego bloku polskich siatkarzy, którym wychodziło wszystko, momentami wręcz ośmieszali Bułgarów. W secie trzecim, po błędach i nieporozumieniach w polskim zespole, gospodarze objęli prowadzenie 5:2 i wygrali seta praktycznie bez walki. W czwartym Polska prowadziła do stanu 21:19. Zespół bułgarski zdobył pięć kolejnych punktów i potem już nie oddał przewagi. W tie breaku Polska prowadziła 5:3 oraz 8:5. Po zmianie stron gospodarze prowadzili 14:12. Trzynasty punkt Polacy zdobyli po „kiwce” przy siatce Andrzeja Stelmacha, a czternasty po „atomowym” serwisie Dawida Murka. Dwa ostatnie punkty zdobyli Bułgarzy. Najpierw piłka po ich ataku wyszła po bloku u aut, a następnie po serwisie - trafiła w taśmę siatki i spadła po polskiej stronie. Polska: Stelmach, Gruszka, Prus, Papke, Murek, Gołaś, Wójcik (libero) oraz Stancelewski, Musielak, Bąkiewicz.

Futbol w Szwecji

Rekordowe zainteresowanie

Szwedzkie kluby piłkarskie przeżywają w tym roku rekordowe zainteresowanie meczami, a frekwencja na stadionach jest najwyższa od 23 lat.

Po czterech kolejkach szwedzkiej pierwszej ligi i 26 meczach, łączna liczba widzów wyniosła

214.799, a przeciętna meczu po czterech kolejkach 8262 osób.

Ostatni, kiedy po czterech meczach przeciętna wynosiła ponad osiem tysięcy, był rok 1978 - 8656, a łączna suma publiczności po czterech kolejkach była wyższa przed 28 laty.

Grupa 1: Polska - Izrael 3:0 (25:19, 25:21, 26:24), Bułgaria - Belgia 3:2 (25:19, 21:25, 19:25, 26:24, 15:12), Polska - Belgia 3:1 (26:24, 26:24, 25:27, 15:13), Bułgaria - Izrael 3:0 (25:13, 25:18, 25:16), Belgia - Izrael 2:3 (25:17, 20:25, 20:25, 25:16, 13:15), Polska - Bułgaria 2:3 (25:22, 25:18, 15:25, 22:25, 14:16). Końcowa klasyfikacja: 1. Polska 11 pkt. (17:4), 2. Bułgaria 11 (15:8), 3. Belgia 7 (9:17), 4. Izrael 7 (5:17).

Grupa 2: Słowacja - Łotwa 3:0 (26:23, 25:22, 25:18), Niemcy - Hiszpania 3:2 (25:17, 23:25, 25:23, 22:25, 15:10), Niemcy - Słowacja 3:0 (25:16), 25:22, 25:13), Łotwa - Hiszpania 0:3 (22:25, 23:25, 20:25). Końcowa klasyfikacja: 1. Słowacja 11 pkt. (15:6), 2. Niemcy 10 (15:10), 3. Hiszpania 8 (12:14), 4. Łotwa 7 (5:17).

Grupa 3: Węgry - Grecja 3:2 (23:25, 23:25, 25:16, 25:22, 15:12). Klasyfikacja: 1. Węgry 8 pkt. (10:8), 2. Grecja 8 (12:10), 3. Finlandia 6 (7:7), 4. Chorwacja 5 (6:10).

Grupa 4. Klasyfikacja: 1. Portugalia 9 pkt. (12:10), 2. Słowenia 8 (12:3), 3. Turcja 8 (10:8), 4. Bosnia i Hercegowina 5 (2:15).



ŚRODA 9. V

LRT

6.00 Dzień dobry
7.40 Prosto i jasno
7.50 S. „Okres przemian”
8.15 Program dla dzieci
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 Wileński zeszyt
17.25 Język francuski
17.55 Telekatalog
18.00 Wiadomości
18.10 Dla dzieci
18.35 Nowe książki
18.45 Język litewski
18.50 Loteria
19.00 S. „Okres przemian”
19.25 Loteria
19.30 W kręgu kultury etnicznej
19.50 Zbrodnia i kara
20.15 Prosto i jasno
20.30 Panorama
20.55 Aktualny wywiad
21.05 Eurowizja
21.10 Klub prasowy
21.50 Dzisiaj Dzień Europy
22.00 Sport
22.10 W świecie filmu
22.30 Film dok. „Liv Ulman. Sceny z życia” – Norwegia, 1997
23.50 Wiadomości

6.00 Poranne koło
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.25 S. „Dziki księżyc”
9.15 S. „Miłosne pocałunki”
10.05 Filmy anim. dla dzieci
10.50 Nurty
11.35 Ścisłe tajne
12.05 S. „Sąsiedzi”
12.30 Film akcji „Tajemniczy morderca” – Hongkong, 1976
14.25 Tylko miłość
15.15 Filmy anim. dla dzieci
16.05 S. „Bez domu jest źle”
16.35 S. „Miłosne pocałunki”
17.25 A oto ja. Autoreklama
17.30 S. „Dziki księżyc”
18.30 Wiadomości rowerowe
18.45 Wiadomości
19.10 Przebac
20.00 Wiadomości rowerowe
20.15 Autogorączka
20.25 Ścisłe tajne
20.55 S. „Prezydent”
21.50 Wiadomości
22.05 A oto ja. Autoreklama
22.10 S. „Babilon 5”
23.00 Dramat krym. „F/X – specjalne efekty”
23.45 Wiadomości rowerowe
23.55 Z Hollywoodu

6.10 W sobotni wieczór
7.20 Twarze. Intrygi. Pogłoski
7.35 Krwawa fala
7.45 Przekrój

8.00 S. „Flipper”
8.45 S. „Luz Maria”
9.30 S. „Przygody Normana”
9.55 S. „Waleria”
10.45 S. „Miłosne sidła”
11.30 S. „Komandor”
12.20 Jak się czujecie?
12.50 S. „Gedimino 11”
13.45 Tydzień
14.10 Samochody
14.40 W sobotni wieczór
15.50 S. „Flipper”
16.35 S. „Waleria”
17.30 S. anim. „Poochini” (1)
17.55 S. „Luz Maria”
18.45 Twarze. Intrygi. Pogłoski
19.00 S. „Miłosne sidła”
19.45 Dzisiaj
20.10 Program Matulevičiusa
20.45 Thriller „Życ i umrzeć w Los Angeles”
22.45 Krwawa fala
22.55 S. „Air America”
23.45 Przekrój
24.00 Twarze. Intrygi. Pogłoski
0.15 Melodramat „Tylko wśród przyjaciół”

6.10 Teleshop
6.25 Filmy anim. dla dzieci
7.35 Sektor X
8.00 S. „Luisa Fernanda”
8.45 S. „Obejmij mnie”
9.30 S. „Uroczy i dzielni”
9.55 S. „Słoneczny patrol”
10.45 Teleshop
11.15 Przepisy Roberta
11.20 Show Šapranauksa
11.40 Program Žukauskiene
12.05 S. „Dharma i Greg”
12.25 S. „Trzecia planeta od Słońca”
12.50 S. „Biały parkan”
13.35 S. „Złota rączka”
14.00 S. „Medicopter”
14.45 Filmy anim. dla dzieci
15.40 S. „Słoneczny patrol”
16.25 S. „Uroczy i dzielni”
16.55 Przepisy Roberta
17.00 S. „Jesteś moim losem”
17.50 S. „Obejmij mnie”
18.45 Wiadomości
19.10 Bez tabu
19.40 Telegra
19.45 S. hum. „Grybauskasowie”
20.15 Najlepsi bandyci Ameryki
20.40 Półfinał ligi mistrzów UEFA. „FC Bayern Monachium” – „Real Madrid CF”
22.30 Dramat „Ekipa Delta: Tajna misja”
23.25 S. „Złota rączka”
23.50 Bez tabu
0.15 Sektor X
0.40 S. „Nowojorscy gliniarze”

8.00 Z Wilna
8.20 Stolica
8.45 Film fab. „Czekaj na mnie”
10.25 Herbata w klubie
11.00 Z Moskwy
11.20 Dzień po dniu
13.05 Muzyka z filmów

13.15 Film fab. „Śmiali ludzie” – Mosfilm
15.10 Pieśni wojenne
16.10 Film dok. „Marsz zwycięstwa”
17.10 Podoba się – oglądaj
17.25 Ach, te dzieci
18.30 Z Wilna
19.00 Zapomniany pułk
20.00 Męskie gry
20.30 „Ja sama”
22.00 Z Wilna
22.20 Kanał muz.

8.10 S. „Człowiek morza”
9.15 Puls Wilna
9.50 Wiadomości (pol.)
10.00 Film fab. „Major Wicher” (2)
16.40 Film anim.
16.50 S. „Człowiek morza”
16.55 Oferta
18.00 Weterynaria
18.30 Puls Wilna
19.05 Wiadomości (pol.)
19.15 Znamiona. Profilaktyka raka
19.30 Turystyka
19.45 Bądźmy zdrowi
20.15 Subiektywne spojrzenie
20.45 Oferta
20.50 Środek dla niedosłyszących
21.00 Puls Wilna
21.35 Wiadomości (pol.)
21.45 Dzień Europy w Wilnie
22.15 Film fab. „Major Wicher”

5.00 Wiadomości
5.15 Dzień Zwycięstwa
5.30 Film fab. „Był miesiąc maj”
7.20 Świąteczny kanał
8.00 Defilada wojskowa
8.55 Film fab. „Piędź ziemi”
10.15 D. Tuchmanow. Moja fala pamięci
12.30 Świąteczny kanał
13.00 Wiadomości
13.15 Świąteczny kanał
13.45 Film fab. „Gorący śnieg”
15.30 Graj, harmonio
16.00 Wiadomości
16.15 Dzień Zwycięstwa
16.50 Chwila ciszy
17.05 Świąteczny koncert
19.00 Czas
19.40 Film fab. „Do boju idą tylko starcy”
21.10 Koncert z okazji Dnia Zwycięstwa
22.00 Thriller „Górska przełęcz”

5.30 Komedia „Wycieczka sierżanta Cybuli za miasto”
6.40 Reportaż
7.05 Film dok. „Berlin”
8.00 Defilada wojskowa
8.55 Reportaż
9.20 Festiwal piosenki żołnierskiej
10.50 Koncert Josifa Kobzona
12.00 Wiadomości
12.20 Cd. koncertu
13.30 Film fab. „Ziemską miłość”
15.00, 17.05 Film fab. „Los”
16.50 Chwila ciszy

18.00 Wiadomości
18.30 Z Moskwy
18.50 Film fab. „Barak”
20.45 Koncert
22.05 Film fab. „Lecą żurawie”
23.40 Film-koncert

6.00 „Pokonać górę” – film dok.
6.30 Kawa czy herbata
6.55 Gielda
7.00 Kawa czy herbata
7.30 Wieści polonijne
7.45 Kawa czy herbata
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.40 Telenowela „Klan”
9.05 Wyprawy z Azymutem
9.30 S. „Sukces”
9.55 Kolegium europejskie
10.40 Aleja Polaków w Peru
11.00 Muzyczne urodziny
11.40 Mój ruchomy świat
12.00 Wiadomości
12.10 Warszawa znana i nieznana: Warszawskie Filtry
12.30 Tydzień kultury beskidzkiej
12.50 U wód...: U stóp Ostrego Wierchu
13.10 Telenowela „Klan”
13.35 Gość Jedyńki
13.45 Forum
14.35 Kulisy wojska
15.00 Wiadomości
15.10 Bezludna wyspa
16.05 Raj
16.30 S. „Noddy”
17.00 Telexpress
17.20 Gość Jedyńki
17.35 Dzieło-arcydzieło
17.50 Znaki czasu
18.20 Telezakupy
18.35 Telenowela „Klan”
19.00 Dziennik telewizyjny
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Pogoda
19.58 Sport
20.00 „Sprawa Gorgonowej” – film fab.
22.20 Forum Polonijne
22.35 Panorama
22.55 Sport-telegram
23.00 Ogród sztuk: Wśród przyjaciół
23.30 Teraz Polonia
23.45 A to Polska właśnie: Włocławek
0.30 Monitor Wiadomości

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 S. anim. „Casper”
7.25 Polityczne graffiti
7.40 S. przyg. „Xena, wojownicza księżniczka”
8.35 S. sensac. „Strażnik Teksasu”
9.30 S. obycz. „Zbuntowany Anioł”
10.20 S. obycz. „Cud miłości”
11.15 S. obycz. „Słodka trucizna”
12.05 S. komed. „Przyjaciele”
12.35 S. obycz. „Adam i Ewa”
13.05 Życiowa szansa

14.00 Disco Relax
15.00 S. anim. „Pokemon”
15.30 Informacje
15.55 S. przyg. „Słoneczny patrol”
16.45 S. sensac. „Strażnik Teksasu”
17.45 S. obycz. „Cud miłości”
18.40 Informacje + Kurier TV
19.20 S. obycz. „Zbuntowany Anioł”
20.15 Dwa światy
20.40 Liga Mistrzów – półfinał
21.30 Losowanie LOTTO
22.40 Informacje i biznes informacie
23.00 Prognoza pogody
23.05 Polityczne graffiti
23.20 Telewizyjne Biuro Śledcze
23.50 „Berliński romans” – film fab.
1.35 Muzyka na bis

6.30 Kawa czy herbata?
6.55 Gielda
7.00 Kawa czy herbata?
7.30 Telezakupy
7.45 Kawa czy herbata?
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Eurowizja przed finałem
8.30 Wiadomości
8.40 Prognoza pogody
8.45 S. przyg. „Moje miasteczko”
9.10 Jedyńeczka
9.40 Bajeczki Jedyńeczki
10.00 S. krym. „Barnaby Jones”
10.50 ZUS radzi
11.00 Do celu – teleturniej
11.10 Po prostu paragraf: Unieważnienie testamentu
11.30 Najlepsze morze świata
11.50 Do celu
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty
12.25 Samo życie – magazyn
12.45 „Klan” – telenowela
13.10 „Tajemniczy świat rekinów i płaszczyk” – film dok.
13.45 S. sensac. „Święty”
14.35 Z koszyka pani Wandzi
15.00 Wiadomości
15.10 Bezpieczna Jedyńka
15.30 Kulisy wojska
16.00 Rower Błażeja
16.30 „Moda na sukces” – telenowela
17.00 Telexpress
17.20 Gość Jedyńki
17.35 „Klan” – telenowela
18.05 Jaka to melodia?
18.30 S. obycz. „Marzenia do spełnienia”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Małżeństwo z rozsądku” – dramat obycz.
21.50 Oblicza mediów
22.10 Kronika kryminalna
22.40 Monitor Wiadomości
23.10 Sportowy flesz
23.20 „Fortepian” – melodramat

16.15 S. anim. „Spiderman”
16.45 S. komed. „Ja się zastrzele!”
17.15 Dwa światy
17.45 Dziennik
18.00 S. komed. „Świat według Kiepskich”
18.30 Dwa światy
19.00 S. sensac. „Pacific Blue”
20.00 S. sensac. „Z archiwum X”
21.00 S. sensac. „Ten drugi”
22.00 S. komed. „Świat według Kiepskich”
22.30 Dziennik i Informacje sportowe
22.45 S. komed. „Życie jak sen”
23.15 Dwa światy
0.15 „Starcie w miejskiej dżungli 2” – thriller

6.30 Kawa czy herbata?
6.55 Gielda
7.00 Kawa czy herbata?
7.30 Telezakupy
7.45 Kawa czy herbata?
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Eurowizja przed finałem
8.30 Wiadomości
8.40 Prognoza pogody
8.45 S. przyg. „Moje miasteczko”
9.10 Jedyńeczka
9.40 Bajeczki Jedyńeczki
10.00 S. krym. „Barnaby Jones”
10.50 ZUS radzi
11.00 Do celu – teleturniej
11.10 Po prostu paragraf: Unieważnienie testamentu
11.30 Najlepsze morze świata
11.50 Do celu
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty
12.25 Samo życie – magazyn
12.45 „Klan” – telenowela
13.10 „Tajemniczy świat rekinów i płaszczyk” – film dok.
13.45 S. sensac. „Święty”
14.35 Z koszyka pani Wandzi
15.00 Wiadomości
15.10 Bezpieczna Jedyńka
15.30 Kulisy wojska
16.00 Rower Błażeja
16.30 „Moda na sukces” – telenowela
17.00 Telexpress
17.20 Gość Jedyńki
17.35 „Klan” – telenowela
18.05 Jaka to melodia?
18.30 S. obycz. „Marzenia do spełnienia”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Małżeństwo z rozsądku” – dramat obycz.
21.50 Oblicza mediów
22.10 Kronika kryminalna
22.40 Monitor Wiadomości
23.10 Sportowy flesz
23.20 „Fortepian” – melodramat

LRT



22.30

Liv Ulman. Sceny z życia

Film dok., Norwegia 1997, reż. E. Hambro
Film opowiada o aktorce i reżyserce Liv Ulman. Zasłynęła na całym świecie dzięki głównej roli w filmach wielkiego Ingmara Bergmana „Persona”, „Sceny z życia małżeńskiego”, „Szepty i krzyki”, „Jesienna sonata”. Jako reżyser nadal współpracuje z Bergmanem. „Sceny z życia” ukazują najważniejsze chwile z jej aktorskiej kariery, początek pracy reżyserskiej, działalność społeczną, podróż do Bośni i pobyt u Ingmara Bergmana.

BTV

20.45

Życ i umrzeć w Los Angeles

Thriller, USA 1985, reż. W. Fridkin, wyk. W. Defoe, G. Turtur
Masters z zapartym tchem drukuje fałszywe banknoty dolarowe, po czym pierze je w pralce, aby miały tzw. handlowy wygląd i oddaje swe arcydzieło do obiegu.

ORT

22.00

Górska przełęcz

Dramat, W. Brytania 1978, reż. J. L. Tompson
Pasterz baskijski pomaga rodzinie naukowca przedostać się z okupowanej Francji do Hiszpanii. Już od kilku dni przemierza przełęcz górska. Film ukazuje drugą stronę wojny, zapoznając widza z tymi, którzy byli daleko od pola boju.

Firma „Joana” PKS Warszawa



LINIA REGULARNA

WILNO - WARSZAWA - 21.30
WARSZAWA - WILNO - 19.30

codziennie

21.50 Oblicza mediów
22.10 Kronika kryminalna
22.40 Monitor Wiadomości
23.10 Sportowy flesz
23.20 „Fortepian” – melodramat

tel. 48 16 34

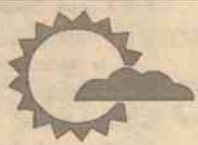
Twój wybór - pewny partner podróży!

Bez opadów

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr północny, 3-8 m/sek.
Temperatura w nocy 0-5, w dzień 14-19 stopni ciepła.

W czwartek bez opadów.

Temperatura w nocy 0-3, w dzień 11-16 stopni ciepła.



Wyniki losowania z dnia 07 05 2001



03 06 11 15 21 23 24 28 30 33
35 36 42 44 45 47 48 53 54 57



05 12 16 27 28 D

5 liczb + litera - 143824 Lt, 5 liczb - 20000 Lt,
4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt,
3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt,
2 liczby + litera - 2 Lt.

Rowery
Części, regulowanie i naprawa

Pramonės 97, N. Vilnius, tel. 67 25 03
godz. pracy: Pn - Pt 9.00 - 18.00; Sb 9.00 - 15.00
Birbynių 4a, Vilnius, tel. 62 85 21
godz. pracy: Pn - Pt 8.00 - 19.00; Sb 9.00 - 17.00

www.klion.lt

zewnętrzna i wewnętrzna reklama
firmowe opakowanie
wizytówki, ulotki, broszury
firmowe blankiety
pocztówki, kalendarze
nalepki, etykiety
reklama na środkach transportu
napisy na ubraniach i itp.

Gravesa
STUDIO REKLAMOWE

Darius ir Gireno g. 2
LT-2038 Vilnius
tel.: (8-22) 33 23 41
tel.: (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: cherm@is.lt

projektowanie i produkcja reklamy

Kalendarium

* Środa (9. V) jest 129 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 236 dni.

* Znak Zodiaku - Byk.

* Imieniny: Grzegorza, Tekli.

* Wschód Słońca - 4.24, zachód 20.08. Długość dnia 15 godz. 44 min.

* Księżyc. Pełnia - od 7 maja.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 9 maja 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,5480
Dolar australijski	2,0720
1000 rubli białoruskich	2,9401
Korona czeska	0,1029
Korona duńska	0,4751
Funt brytyjski	5,7308
Korona estońska	0,2267
100 jenów japońskich	3,2888
Dolar kanadyjski	2,5920
Łat lotewski	6,3573
Złoty polski	1,0133
Korona norweska	0,4400
Rubel rosyjski	0,1381
Korona szwedzka	0,3885
Frank szwajcarski	2,3003
100 tys. lir tureckich	0,3510
Griwna ukraińska	0,7387
100 forintów węgierskich	1,3640
10 tys. lei rumuńskich	1,4136

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldenu holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60 8 299 92554,
8 285 53045
codziennie

"Kurier Wileński" -

w każdym polskim domu

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	7 mies.
20 Lt	60 Lt	140 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	7 mies.
17 Lt	51 Lt	119 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.	3 mies.	7 mies.
5 Lt	15 Lt	35 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.Korczyńskiego (Aušros Vartų 9), "Elephas" (Olandų 3), w szkołach

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	7 mies.	1 mies.	3 mies.	7 mies.
14 Lt	42 Lt	98 Lt	13 Lt	39 Lt	91 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	7 mies.	1 mies.	3 mies.	7 mies.
65 PLN	195 PLN	455 PLN	24 PLN	72 PLN	168 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000, VŠ.Į."Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	7 mies.	1 mies.	3 mies.	7 mies.
15 USD	45 USD	105 USD	6 USD	18 USD	42 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas, Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700650, VŠ.Į."Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

DROBNE

Fiatem-Ducato-platforma (3,75 m), podwójna kabina (6 miejsc) przewoź ładunki. Ładujemy. Tel. 65 62 83, tel. kom. 8-299 40163.

Zatrudnię fryzjera. Vilnius, tel. 33 58 35 (godz. 20.00-22.00), tel. kom. 8-284 29840.

Niedrogi i fachowo filmuję i fotografuję różne uroczystości. Vilnius, tel. 64 51 27, tel. kom. 8-285 27088.

Sprzedam 4 ha ziemi lub mniej niedaleko drogi centralnej. Tel. 54 92 10.

Kobieta z wyższym wykształceniem, (znajomość komputera, języka polskiego, rosyjskiego i podstaw angielskiego) poszukuje pracy. Vilnius, 40 52 33

Udzielam korepetycji z jęz. angielskiego, tłumaczę teksty z lub na jęz. angielski, polski, litewski i rosyjski. Przepisuję teksty na komputerze. Vilnius, tel. 75 59 84.

Kierowca (wszystkie kategorie) poszukuje pracy. Tel. 26 90 51 (od godz. 19 00)

Sprzedam przewracarkę do siana VRN-4,2 (Rosja). Tel. 54 15 10.

Sprzedam używany silnik do traktora T-16, tanio. Tel. 54 15 10.

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w rejonie sołecznickim w Białej Wace. Tel. 8-250 43149, 8-286 82990.

Specjalistyczne przedsiębiorstwo „ART-Stilius” oferuje usługi fotograficzne wideo oraz montaż wideo. Tel. 26 56 32, tel. kom. 8-287 63754.

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA
Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie
Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI

KURIER WILEŃSKI

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

e-mail:
redaktor@kurierwileński.lt
tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca
VŠ.Į."Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel.60 84 48)
Adres: Birbynių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Drukuje SA "Spauda"

Aleksander Borowik — zastępca redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Krystyna Adamowicz — szkolnictwo, "Kolumna Kombatancka", Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopolek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Kozłowska — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Jadwiga Podmostko — korespondent na rej.wileński. Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwileński.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji.
P. o. redaktora naczelnego Aleksander Borowik